

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**  
Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w pol.  
Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg  
Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315  
Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 13-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, piątek 6 listopada 1931 Nr. 256

## Konflikt sowiecko-japoński na Dalekim Wschodzie?

### Zaostrzenie sytuacji politycznej w Mandżurji

Warszawa, 5. 11. (Tel. wł.). Wedle ostatnich wiadomości na Dalekim Wschodzie zanosi się na dalsze, poważne zaostrzenie sytuacji politycznej. Szereg informacji zdaje się potwierdzać wiadomość, że pomiędzy Rosją Sowiecką a Chinami doszło do tajnej umowy co do współpracy armji sowieckiej z wojskami chińskimi gromadzonemi w Mandżurji.

Prasa japońska alarmuje swych czytelników pogłoskami z pogranicza Mandżurji, wedle których generał sowiecki Borodin udał się wraz z licznym sztabem oficerów do Chin, w celu opracowania kampanji wojennej przeciw Japonji w porozumieniu ze sztabem wojsk chińskich.

Wedle dalszych informacji z kół japońskich, dowódca wojsk chińskich w Cycykarze gen. Maa został przekupiony przez Sowiety, i zachowuje się prowokująco wobec Japonji, nie pozwalając na wypełnienie żądań japońskich w stosunku do władz chińskich, w sprawie odbudowy zburzonego mostu i naprawy toru kolejowego na linii Cycykar — Taonan, będącej pod zarządkiem sztabu japońskiego.

W związku z tą sytuacją, sztab japoński miał wydać rozkaz wkroczenia wojsk japońskich do Cycykaru, przyczem gen. Maa zaproponowano poddanie się władzom japońskim wraz z wojskiem bez walki.

Wkroczenie wojsk japońskich do Cycykaru traktowane byłoby ze strony Sowiety jako dążenie do sprowokowania na Dalekim Wschodzie nowej burzy wojennej, w której Sowiety przysłyby z pomocą armji chińskiej w dostarczeniu oficerów sztabowych, ogólnego kierownictwa i materiału wojennego.

Wojownicza odezwa Centralnego Kom. Partji Komunistycznej.

W związku z tą sytuacją na Dalekim

Wschodzie, C. K. partji komunistycznej wydał odezwę, zaprzeczającą pogłoskom o bliskim krachu finansowym Sowiety, a przeciwnie twierdzącą, że rozwój gospodarczy Z. S. R. R. jest pomyślny(?). Odezwa głosi, że „Sowiety są prawdziwą oazą wśród anarchji gospodarczej panującej w państwach kapitalistycznych.

„Wykonanie „piatiletki“ — stwierdza dalej odezwa — napotkało co prawda na pewne(!) trudności, które jednak jako przejściowe zostaną niewątpliwie usunięte.

Jedynym niebezpieczeństwem

### Ku likwidacji wojny mandżurskiej?

Genewa, 5. 11. (PAT). Briand w charakterze przewodniczącego Rady Ligi wystosował do delegata japońskiego Yoshizawy odpowiedź na notę z dnia 26 ub. miesiąca stwierdzającą ścisłą identyczność stanowisk Japonji i Chin co do czterech punktów. Po zostaje jedynie nie uzgodniony jeden punkt dotyczący poszanowania praw, przyznanych Japonji w Mandżurji. W tej mierze Briand przypomina deklarację delegata chińskiego z dnia 24 ub. mies., stwierdza-

jąc, że rząd chiński zdecydowany jest lojalnie wykonać wszystkie zobowiązania, wynikające z patku Ligi Narodów i daje tego dowód, zobowiązując się rozwiązać wszelkie sporne kwestje z Japonją w drodze arbitrażu lub na drodze prawnej. W tych warunkach Briand zaleca obu rządóm natychmiastowe wyznaczenie swych delegatów w celu omówienia szczegółowego przeprowadzenia ewakuacji wojsk.

## Zupełna rozbieżność stanowiska Francji i Niemiec

### Raport ambasadora v. Hoescha o konferencji z Lavallem

Berlin, 5. 11. (PAT). Do urzędu spraw zagr. nadszedł wczoraj obszerny raport ambasadora niemieckiego w Paryżu von Hoescha o jego konferencji u premiera Laval. Dla rozpatrzenia tego raportu zebrał się wczoraj w godzinach przedpołudniowych gabinet Rzeszy, który obradował permanentnie przez cały dzień.

Komentarze niemieckie podkreślają zgośnie ROZBIEŻNOŚĆ STANOWISKA FRANCJI I NIEMIEC. Francuzi domagają się bezwzględnego utrzymania w mocy planu Younga i rozpatrzenia najprzód kwestji odszkodowań, a potem dopiero długów prywatnych. Stanowisku temu Niemcy przeciwstawiają żądanie uregulowania najpierw kwestji kredytów zagranicznych. Zdaniem niemieckich kół politycznych, krótkoterminowe zadłużenia Niemiec stwarzają taką sytuację, że dopiero po ich gruntownem roz-

ważeniu będzie można przystąpić do kwestji reparacji.

Poza ten zakres kompetencji komisji banku wypłat międzynarodowych nie może być zdaniem kół niemieckich ograniczony ramami planu Younga, lecz tak rozszerzony, aby można było zbadać całokształt zdolności płatniczej Niemiec. Niemieckie koła polityczne uważają, iż skreślenie tylko zobowiązań reparacyjnych wykluczając poza ten pożyczkę Davesa i Younga i nie chronioną kwotę odszkodowań z jednoczesną zamianą jej na świadczenia rzeczowe byłoby nie wystarczającym obciążeniem gospodarki niemieckiej. Jedynym wynikiem wczorajszych rozmów paryskich — pisze m. in. biuro Conti — zdaje się być chwilowo silne podkreślenie przeciwnego stanowiska Francji i Niemiec.

## Kwestja „korytarza“ nie istnieje

### Polska ma wyłączne prawo do Pomorza

Zagrzeb, 5. 11. (PAT). W związku z oświadczeniem senatora Boraha o Pomorzu polskim, „Slovenec“ zamieszcza pod tytułem

#### „KWESTJA KORYTARZA NIE ISTNIEJE“

obszerny artykuł wstępny, w którym stwierdza wyłączne prawa Polski do tej dzielnicy.

Na korzyść Polski przemawia zarówno historyczna przynależność dzielnicy od 968 r. do dnia dzisiejszego, jak i statystyka ludności Pomorza, która za czasów największego przesładowania Niemiec w r. 1910 wynosiła 57,5 proc. Polaków, a

tylko 42,5 proc. Niemców. Obecnie w r. 1930 — 90 proc. ludności przyznało się do narodowości polskiej. Również interes gospodarczy przemawia za koniecznością należenia Pomorza do Polski. Wobec tego KAZDA PRÓBA REWIZJONISTYCZNA BYŁABY NIESŁYCHANĄ KRZYWDĄ DLA NARODU POLSKIEGO I POWAŻNEM ZAGROŻENIEM POKOJU W EUROPIE.

Obszerny i energiczny artykuł na ten sam temat zamieszcza również „Lublańskie Jutro“, zarzucając senat. Borahowi brak znajomości stosunk. europ. i powodowanie się nieuzasadnionem uprzedze-

### Pogłoski o odroczeniu sesji sejmowej

(o) Warszawa, 5. 11. (tel. wł.). Wczoraj w czasie posiedzenia Sejmu odbyła się narada, w której wzięli udział marszałkowie Sejmu i Senatu, premier Prystor i prezes Sławek. Po naradzie w kularach sejmowych rozeszła się pogłoska, że sesja sejmowa zostanie odroczona na 30 dni. Posiedzenia Sejmu odbyłyby się jeszcze w piątek i sobotę, celem odbycia pierwszego czytania budżetu, poczemby do 1 grudnia posiedzeń nie było.

### Przesilenie rządowe na Łowicę

Ryga, 5. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem rząd Ulmanisa podał się do dymisji. Partja socjal-demokratyczna na zrzekła się powierzonej sobie początkowo misji utworzenia nowego rządu. Po rezygnacji socjaldemokratów prezydent powierzył misję utworzenia rządu związkowi chłopskiemu.

### W Banku Polskim złota coraz więcej

(o) Warszawa, 5. 11. (tel. wł.). Bilans Banku Polskiego za 3-cią dekadę października wykazuje zapas złota 594.013.000, czyli o 9.004.000 więcej niż w poprzedniej dekadzie. Stosunek procentowy pokrycia biletów obiegowych wynosił 41,87 proc., czyli wynosi 11,87 proc. więcej ponad pokrycie statutowe. Pokrycie kruszczowo-walutowe jest o 7,39 proc. większe ponad statutowe.

### Mac Donald o niższej funta

Londyn, 5. 11. (PAT). Wyjeżdżając z Londynu, Mac Donald oświadczył, że ostatnia niższa dewizy angielskich jest rzeczą normalną i była do przewidzenia. Na zapytanie, czy zdaniem jego ta niższa jest skutkiem dumpingu, Mac Donald odpowiedział, że zdaniem jego tak nie jest.

### Cypr odcięty od świata

Wiedeń, 5. 11. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten, że według depesz nadeszłych z Cypru, rząd angielski zakazał wszystkim okrętom zawijania do Cypru. W ten sposób Cypr jest zupełnie odcięty od świata.

### 25. 11. — amerykański dzień dziękczynienia

Waszyngton, 5. 11. (PAT.). Prezydent Hoover wyznaczył dzień 26 listopada na „Dzień dziękczynienia za pomyślność narodu amerykańskiego“.

### 9 dzień procesu przywódców „Centrolewu“

(o) Warszawa, 5. 11. (tel. wł.). W procesie przywódców Centrolewu sąd przesłuchał wczoraj dalszych świadków oskarżenia których zeznania dotyczyły wystąpień oskarżonego Sawickiego. Świadkowie ci byli na wiecach, urządzanych w 1930 r. przez oskarżonego, który występował gwałtownie przeciwko rządowi, rzucał nań inwektywy, atakował kler i wzywał do stawiania oporu władzom.

Z zeznań tych wynika, że Sawicki jest typowym demagogiem chłopskim, nie liczącym się ze słowami, rzucającym najokropniejsze oskarżenia gołosłowne w tłum, nie zastanawiającym się nad tem, jakie skutki one mogą wyrzucić. Sawicki głosił m. in.: bardzo często, że Marszałek Piłsudski pogwałcił konstytucję, że „dyktatorów będzie my wieszac“.

### Dzisiejsze posiedzenie Senatu

Warszawa, 5. 11. (PAT). Porządek obrad plenarnego posiedzenia Senatu w dniu dzisiejszym obejmuje cztery punkty: sprawozdanie komisji o wydaniu sądom senatora Tyrki, nowelizacja ustawy o kwalifikacjach nauczycielskich, nowelizacja rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o odpowiedzialności skarbu za wykłki i rozmowy telefoniczne oraz sprawę nowelizacji ustawy o obrocie cukrem.

niem. W odniesieniu do spraw politycznych dziennik przynosi obszerną statystykę ludności na Pomorzu, powołując się na źródła niemieckie i polskie oraz podaje historję Pomorza od najdawniejszych czasów.

„POMORZE JEST KRAJEM POLSKIM — podkreśla autor — NIECH NIEM POZOSTANIE. Senator Borah i jego zwolennicy wyrządzają podobnym wypadami jaknajgorszą przysługę pokojowi“.

Podobne komentarze oświadczeniom senatora Boraha poświęca również prasa chorwacka.

# „Cudem jest, że Polska jest taka, jaką ją dziś widzimy..“

## Odpowiedź francuska pomniejszycielom naszego Państwa

Z wielkim wstydem, nie mówiąc już o powszechnym oburzeniu, zmuszony jest czytelnik pomorski do rąk organu Stronnictwa Narodowego na Pomorzu „Słowo Pomorskie“ pod redakcją p. p. Stefana Sachy, czytać codziennie o naszym państwie, o Polsce, o wielkiej, mocarstwowej Rzeczypospolitej t. zw. artykuły wstępne, w których kraj nasz przedstawiany jest raz jako „tonący okręt“, to znów jako „walący się dom“, lub „pochyłe drzewo, na które i koza skacze“, a wszystko to pisane tendencyjnie, złośliwie, jakby z nienawiścią do wszystkiego, co technicznie zbiorowym, twórczym wysiłkiem polskim, jakby ze zdziwieniem, że Polska jeszcze istnieje...

### Systematyczna i celowa dywersja

Stwierdzamy tylko, że dzięki tolerancji naszej ustawy prasowej taka publicystyka „narodowa“ i taka dywersja antypaństwowa na Pomorzu kwitnie, i dopiero władze prokuratorskie zmuszone są pociągać nieraz do odpowiedzialności prawnej pisma za podważanie zaufania społeczeństwa do państwowych instytucji (Bank Gospodarstwa Krajowego), lub jego redaktorów za publiczne dyskredytowanie instytucji państwowych i szerzenie sztucznego i karygodnego popłochu w dziedzinie gospodarczej (Piszcz, Lukaczyński et cons.).

Jesteśmy w okresie wyjątkowej akcji propagandowej wrogich nam sąsiadów, skierowanej przeciw naszemu państwu, a idącej po linii

#### REWIZJI TRAKTATU WERSALSKIEGO I ZMIAN GRANIC POLSKI.

W tym okresie celową i systematyczną dywersję prasy „narodowej“ ze „Słowem Pomorskim“ na czele, uważamy za robotę złą, potępienia godną.

### Zawodowym pomniejszycielom Polski ku uwadze

„Temps“ (nr. 25636) omawiając na tle ekspozycji ministra Zaleskiego na komisji spraw zagranicznych Sejmu zagadnienia polskiej polityki chwili bieżącej pisze:

„Stanowisko Polski wobec wielkich zagadnień doby obecnej, nie może być obojętne dla międzynarodowej opinii publicznej, ze względu na rolę, która przypadła w udziale temu mocarstwu z tytułu jego położenia geograficznego i traktatów pokojowych dotyczących się Polski. Więcej może niż każde inne państwo jest ona zainteresowana w ich utrzymaniu.

Ukonstytuowanie się i zorganizowanie nowej Polski odbywało się pod niestanną groźbą podwójnego niebezpieczeństwa zewnętrznego: niemieckiego na Zachodzie, rosyjskiego na Wschodzie, przytem wśród najwyższych walk wewnętrznych.

Cudem jest, że Polska jest taka, jaką ją widzimy dzisiaj, **ODBUDOWANIA NA SOLIDNYCH PODSTAWACH NARODOWYCH** (basis nationales solides) **MAJĄCA NORMALNY ROZWÓJ GOSPODARCZY I DOBRZE STRZEŻONE GRANICE**. Zawdzięcza to w znacznej mierze **SILNEJ INDYWIDUALNOŚCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO**.

#### Przyszły prezydent Republiki hiszpańskiej?



Prof. Menendez Pidal, prezydent akademii madryckiej, wymieniany jest jako najpoważniejszy kandydat na stanowisko pierwszego konstytucyjnego prezydenta nowej Republiki hiszpańskiej.

Gdyby takie artykuły pojawiały się przypadkiem w jakimś piśmie tego typu, co „Deutsche Rundschau“, lub „Pommerscher Tageblatt“, niewątpliwie ówcektor cenzora charakteryzowałby takie tendencyjne naświetlenia państwowej rzeczywistości jako działanie na szkodę państwa, jako rozkładową robotę irredentystów niemieckich, piszących w myśl „wyższych“ poleceń... z nad Szpewy.

Nie chcemy interesować się w tej chwili zagadnieniem, jaki jest cel polityczny takiej roboty prasy „narodowej“, za której ton i drogi polityczne, odpowiadają ludzie z Zarządu władz wojewódzkich stronnictwa narodowego na Pomorzu, Rada Nadzorcza tego pisma itp. czynniki.

dną i przeciwną interesom Państwa, ponieważ dając fałszywe i niezgodne z rzeczywistością oświetlenie siły i potęgi naszego państwa.

Że tak jest, że sytuacja Polski w obiektywnej ocenie czynników zagranicznych, oczywiście nastrojonych dla nas nie w r o g o — a życzliwych, przedstawia się zgoła inaczej, bo w pełni uznania naszych wysiłków i naszych dodatnich rezultatów, świadczy ogłoszony ostatnio w dniu 2 listopada b. r. artykuł wstępny czołowego organu zaprzyjaźnionej z Polską Francji — „Temps“ paryskiego p. t. „Polska i polityka pokojowa“, w którym realna ocena naszych zagadnień państwowych jest jakby mimowolną odpowiedzią czynnika bezstronnego na dywersyjną robotę stronnictwa narodowego i jego prasy na Pomorzu, stając zarazem ostrą nauką dla tych, co dla celów walki partyjnej, nie wahają się opluwać niecznie własnego gniazda, własnego państwa. Red.

#### CZŁOWIEKA MOCNEJ PIĘŚCI (homme à poigne), który potrafił opanować naród głęboko rozdarty walkami wewnętrznymi.

Reżim Marszałka Piłsudskiego ma w sobie coś z dyktatury i systemu konstytucyjnego. Można krytykować jego metody. Jest się jednak zmuszonym stwierdzić rezultaty, jakie osiągnął:

DZIEKI NIEMU POLSKA ISTNIEJE,

### Posiew kakolnego ziarna

Z kół obywatelskich otrzymujemy następujące pismo do zamieszczenia.

W związku z podburzającym wystąpieniem red. Piszcz ze „Słowa Pomorskiego“ na wiecu w sąsiednim Zieleniu, uważam za swój obowiązek zwrócić Szan. Redakcji na to uwagę, że demagogiczne wystąpienia wspomnianego redaktora osiągnęły już w tutejszej okolicy swój cel złowrogi. W rozmowach z tutejszymi rolnikami miejscowymi, którzy we wspomnianym wiecu udział brali, zauważyłem nagle wyraźną u nich nieufność do naszych władz i instytucji państwowych i pesymistyczne twierdzenia, że cała praca na nic, bo wkrótce pewno dołączymy się nowej dewaluacji naszego złotego.

### Wczorajszy wróg prosi Francję o pomoc finansową

Z napięciem oczekują kół polityczne wyniku rozmów ambasadora Hoescha z Lawałem. „Berliner Tageblatt“ donosi, że ambasador von Hoesch przedłożył ma premierowi Lawałowi plan Rządu Rzeszy, dotyczący uregulowania przez Niemcy krótkoterminowych kredytów zagranicznych. Plan ten przewiduje spłacenie z ogólnej sumy 11 i pół miliardów marek niemieckich kredytów zagranicznych 7 miliardów po 700 milionów w ciągu lat 10. Wykonanie tego planu spłat Niemcy uzależniają od rozwoju ich handlu zagranicznego.

„L'Ordre“ pisze: Wczorajszy wróg nasz prosi będzie Francję o nową pomoc finansową. Premier Laval powinien wobec tego postawić sobie pytanie, czy lepiej będzie pozostawić

KONSOLIDUJE SIĘ Z ROKU NA ROK, STAJE SIĘ NARODEM ŻYJĄCYM SAMOISTNIE I ZABEZPIECZAJĄCYM SWĄ OBRONĘ WŁASNymi ŚRODKAMI.

Leż naród ten ma życie niespokojne. Niebezpieczeństwo wisi nad nim nieustannie i zmusza go do ustawicznej czynności.

Wytwarza to ze strony Polski specjalną nadezłość względem wszystkiego, co może narazić ją na zakwestjonowanie tego, co zdobyła na mocy traktatów i co uważa za konieczne dla skutecznej obrony swojej niepodległości. Wynika z tego, że pewne środowiska międzynarodowe skłonne są do interpretacji działalności politycznej Polski w sensie mało pomyślnym dla usłowań, mających na celu skonsolidowanie pokoju. Jest to błędem, który należy skorygować.

Jest rzeczą jasną dla każdego umysłu bezpartyjnego, że polityka rządu warszawskiego musi logiką faktów faworyzować dzieło pokoju i współpracy, gdyż żadne państwo bardziej od Polski nie potrzebuje pokoju, aby doprowadzić do końca swą odbudowę i zapewnić rozkwit swego dobrobytu.

Leż pokój ten może Polska pojmować jedynie w ramach traktatów, którym zawdzięcza swe znarmychwstanie.

Otóż ci właśnie, którzy utrzymują, że szczerą i trwałą współpracę europejską jest możliwa tylko po przeprowadzeniu rewizji traktatów dążą do zmiany granic polsko niemieckich i odebrania Pomorza.

Opinia polska protestuje gwałtownie przeciwko temu, nie może ona uznać za możliwe, by ją chciano przymusić do wyrzeczenia się dostępu do morza i do poświęcenia terytorjum, którego ludność jest w zdecydowanej większości polska.

#### Najbliższe cele polityki Niemiec

Ponieważ „najbliższymi“ celami polityki niemieckiej są odebranie Pomorza i zmiana granic z Polską, cała propaganda berlińska działa w tym kierunku i zdarza się, że w niektórych kołach międzynarodowych rozbrzmiewają czasem zdanie, któremi Polacy się niepokoją.

Tak było w związku z pewnymi polemikaniami w prasie amerykańskiej przed(?) wizytą pana Lawała w Waszyngtonie, tak dzieje się ilekroć jakieś przemówienie niemieckie, włoskie lub angielskie podnosi sprawę rewizji traktatów.

Nie trzeba się tem przejmować.

gdyż przy obecnym stanie rzeczy **PROBLEM TEN NIE JEST AKTUALNY!**

W swoim ekspozycji p. min. Zaleski powiedział słusznie, że ci, którzy usiłują przekonać świat, że trudności gospodarcze mogą być wyrównane tylko przez rewizję traktatów i zmianę granic. **PRZYGOTAWIAJĄ DROGĘ DO KATAKLIZMU JESZCZE STRASZLIWSZEGO NIŻ KRYZYS**, z powodu którego cały świat cierpi obecnie. Jest to w całej pełni głos zdrowego rozsądku. Rewizja traktatów doprowadziłaby musiała do nieuniknionej wojny. Byłaby to polityka tem więcej absurdalna, że praktycznie byłaby pozbawiona wszelkich podstaw. Doświadczenie bowiem dwunastoletnie wskazuje, że przynależność Pomorza do Polski nie jest żadną przeszkodą w rozwoju ekonomicznym Niemiec i ich komunikacji z Prusami Wschodnimi.

Niemniej jest prawdą, że kampania prowadzona w tej sprawie zatruwa atmosferę między Berlinem a Warszawą. Rząd polski dał dowód najlepszy dobrej woli w wysiłku dążącym do polepszenia stosunków polsko-niemieckich, leż ciągle natrafia na złą wolę Rzeszy, która pod naciskiem nacjonalistów poświęciłaby raczej interesy żywotne niemieckie, niż zgodzić się na zawarcie z sąsiednim państwem porozumienia, któreby mogło sprowadzić uspokojenie polityczne. I tak Reichstag nie ratyfikował dotąd traktatu handlowego, który sejm polski zaakceptował już dawno. Jeśli więc istnieje **ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NAPIĘCIE POLITYCZNE**, które przysięgata tak ciężko sytuację na północ-wschodzie Europy — **TO SZUKAC JEJ TRZEBA W BERLINIE A NIE W WARSZAWIE**.

Co się tyczy Rosji, to p. min. Zaleski oświadczył, że rząd polski jest gotów podpisać pakt nieagresji z Sowietami i pozostać w ścisłym kontakcie z Francją, która z całą lojalnością informowała stałe Polskę o stanie swych rokowań z Sowietami. Należy przede wszystkim zapamiętać, iż p. min. Zaleski stwierdził, że polityka zagraniczna Polski jest szczerze pacyfistyczna i że Polska jest czynnikiem stabilizacji europejskiej.

#### Jednomuślność Polski i Francji

Z rozmów, które polski minister spraw zagranicznych odbył z pp. Lawałem, Briandem i Flandinem wynika, że istnieje **KOMPLETNA JEDNOMYŚLNOŚĆ RZĄDU WARSZAWSKIEGO Z FRANCUSKIMI TEZAMI**. — Oświadczenie min. Zaleskiego przyczyni się niezawodnie do uspokojenia nerwowości, którą wykazują pewne środowiska polskie, które czasem mylą się w sposób dziwny co do rzeczywistych zamiarów i celów polityki francuskiej.

Taka jest odpowiedź francuskiego organu, czołowego reprezentanta oficjalnej polityki zagranicznej Francji — pomniejszycielom polskim własnego Państwa.

Czas najwyższy z tego zestawienia opinii obcych i swoich — wyciągnąć u nas w kraju konkretne wnioski o dywersyjnej robocie prasy opozycyjnej, która w zaślepieniu partyjnym odeszła już na miłą oł obywatelskiego obowiązku dbania o to, by przez taką robotę Rzeczypospolita nie poniosła szkody...

#### Ambasador Niemiec w Paryżu



von Hoesch odbył onegdaj konferencję z premierem Lawałem.

# Senator hodowców bydła i jego apetyt na Pomorze

## Postać kaznodziei Boraha w piśmie niemieckim

Ostatni numer znanego berlińskiego lewicowego tygodnika „Das Tagebuch” z dn. 31-go ub. m. zajmuje się w artykule wstępnym wystąpieniem senatora Boraha w sprawie polskiego Pomorza.

W tonie zjadliwej ironji pisze „Das Tagebuch”. Za łańcuchem górskim Rocky Mountains, za parkiem narodowym Yellowstone leży stan Idaho. Rozległością terytorjum swego dorównywa Prusom, a ludności liczy tyle, co — Kolonia nad Renem. Pół miliona dusz zaledwie: — myśliwi, hodowcy bydła, drwale, straganiarze. Dwaj mieszkańcy na kilometr kwadratowy stanowią gęstość zaludnienia tego za górami i za lasami położonego kraju.

Mimo to stan Idaho wysłał do senatu amerykańskiego dwóch przedstawicieli. Ale stanowi Idaho przypadł nawet specjalny zaszczyt w udziale. Jeden z jego dwóch senatorów — pan adwokat William Borah — rodem ze stolicy stanu Idaho, miasta Boise (21 tysięcy mieszkańców!) piastuje mianowicie od lat 7-miu urząd przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu amerykańskiego. Na urząd ten nie wyniosły go wprawdzie żadna szczególne zasługi: — piastuje go poprostu dlatego, że jest w komisji... najstarszym senatorem.

W każdym razie do urzędu sen. Boraha przywiązać trzeba duże znaczenie — on sam przynajmniej zawsze odznaczał się dużą ruchliwością i nie szczędził starań, zmierzających do tego, aby hodowcom owiec zapewnić należny im słusznie wpływ na bieg historii świata. Jest zasadniczym przeświadczeniem hodowców owiec, że Ameryka — to kraj przez Boga błogosławiony, a Europa — oczywiście — krainą djabelską. A z tego już płynie bezpośrednio wielka prawda dziejowa, że właśnie z Ameryki wychodzić musi wielka myśl wychowawcza zdolna uratować świat stary przed stoczeniem się w przepaści piekielnej i wydzwignąć go do wyżyn moralnych stanu Idaho.

Dlatego więc, że Europa musi być moralnie uszlachetniona żądał senator Borah — i osiągnął — w roku 1919-ym, ażeby Ameryka nie przystąpiła do Ligi Narodów i nie ratyfikowała traktatu gwarancyjnego z Francją. W interesie tegoż moralnego uszlachetnienia Europy należał potem senator Borah, ażeby pożyczki, udzielone czasami wojny sprzymierzeńcom jego ojczyzny — wyegzekwować przy użyciu choćby pięści. Wspaniałe zaiste metody!

W podobnie ironicznym tonie omawia dalej „Das Tagebuch” działalność sen. Boraha w nowszym okresie czasu i opisuje wreszcie, jak doszło w Paryżu pomiędzy premierem Lavalem i ambasadorem amerykańskim p. Edge do naszkicowania planu porozumienia amerykańsko-francuskiego o

Z Urzędu Wojewódzkiego komunikują nam, że Wojewoda Pomorski P. W. Lamot z powodu obłożnej choroby (grypy) w dniach najbliższych nie będzie udzielał audjencji.

wielkiej doniosłości dla całego świata. Plan ten miał być skonkretyzowany podczas pobytu premiera Laval'a w Waszyngtonie.

— Ale rachunki robiono bez współudziału naszego moralisty — pisze dalej „Das Tagebuch”. W Boise-City, głównym mieście Idaho — zawrzało. Kaznodzieja Borah zapowiedział burzę. Ha! — Panie Laval! Czyż korytarz polski nie jest nieprawem dobrem, którego istnienia znosić dłużej niepodobna?! Biada! biada wam! Grzeszn! że Pan nie zezwolił słudze swemu wybranemu — Ameryce zawierać układów ze zubożonymi cudzem mieniem, chyba, że rzecz idzie o Cube, Costarikę i Panapę — bo to jest zupełnie co innego. Taka była

interwencja ze stanu Idaho, który związał ręce swemu prezydentowi, wywołał z ust gościa francuskiego krótkie: „RIENFA AFFA ISII”, a ambasadora polskiego popchnął do wyrażenia opinji: „PRZECIEŻ O STOSUNKACH EUROPEJSKICH NIE MA PAN WYOBRAŻENIA!”...

Uwaga zresztą niezbyt pochlebna dla przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu. Najwidoczniej „mniema przedstawiciel Polski, że państwa europejskie nie mają skłonności do poddania się praktykom pokutniczym, choćby je w stanie Idaho uważano za nader potrzebne. Moralizatorska interwencja senatora Boraha była więc po raz trzeci, piąty, czy siódmy od lat 12-tu — nieszczerze dla całego świata — kończy „Das Tagebuch”.

## W obronie Pomorza



Na całym północnym Pomorzu odbyły się w ubiegłą niedzielę masowe wiece, na których protestowano przeciwko znanym wystąpieniom senatora amerykańskiego Boraha w sprawie Pomorza. Ilustracja nasza przedstawia przepelniony tłumem protestujących „Kociewia-ków” rynek w Starogardzie stolicy Kociewia.

## „Pan czy ja”

### List otwarty Hitlera do kanclerza Brueninga

Hitler mocno siedzi w siodle: czuje się dość silnym, aby rzucić już otwarcie rękawicę rządowi Brueninga, wskazując przytem otwarcie i władcym gestem na siebie, jako na następcę kanclerza. Tem też tłómaczyć sobie należy, że nie wahał się ogłosić we własnym organie „Völkischer Beobachter” otwartego listu do kanclerza Brueninga. Z listu tego podajemy najcharakterystyczniejsze wyjątki:

„Traktat Wersalski nie jest paktem pokojowym, dzieli on narody na dwie kategorie: zwyciężonych, moralnie niższych; zwyciężkich, moralnie nieposzlakowa-

nych. Klauzula tego rodzaju nie może się ostać, zwłaszcza gdy na niej opiera się system zorganizowanego wyzysku ekonomicznego zwyciężonych przez zwycięzców. Tu nie chodzi o zmianę metody eksploatacji Niemiec, lecz o usunięcie całej koncepcji pseudo-prawnej, na której ten wyzysk jest oparty i która go uswięca. Protestujemy zatem my, młode pokolenie niemieckie, przeciw jakiegokolwiek zamianie planu Younga na inny plan, który byłby dalszym ciągiem tego samego wyzysku Niemiec na inną tylko modłę”.

„Stawiam panu, panie kanclerzu, pyta-

## Haematogen „Erbe”

jest środkiem leczniczym, przywracającym w najkrótszym czasie siły żywotne wyczerpanym fizycznie i nerwowo organizmom. Dla neurasteników zatem, uzdrowieńców i wszystkich osłabionych fizycznie i duchowo, stosowanie Haematogenu „Erbe” jest gwarancją rychłego powrotu do zdrowia.

Pamiętajcie zatem wszyscy, iż Haematogen „Erbe” wpływa odżywczo na tworzenie się oraz odnawianie czerwonych ciałek krwi zawierających żelazo a powodujących utrzymanie tkanek ciała ludzkiego w stanie normalnego zdrowia i rozwoju. Przez dostarczenie organizmowi krwi zdrowej, utrzymującej normalną ciepłotę ciała, daje Haematogen „Erbe” odporność potrzebną do walki z bakteriami chorobotwórczymi.

Jako lek jest Haematogen „Erbe” smaczny w użyciu, przez zaś szybką asymilację, posiada wartość najodpowiedniejszego środka odżywczego i wzmacniającego. Dr. L. K.

## Nasza gospodarka kolejowa

Dochody z ruchu osobowego na 1 kilometr sieci kolejowej wyniosły w tysiącach złotych: w Niemczech 57, w Austrii 42, w Polsce 21, w Czechosłowacji 23, we Francji 19, w Rosji 18, i w Rumunji 16 — zaś w ruchu towarowym (w tysiącach złotych) w Niemczech 125, w Austrii 83, w Rosji 77, w Czechosłowacji 82, we Francji 59, w Polsce 56 i w Rumunji 33.

Jeżeli porównać z temi dochodami wydatki eksploatacyjne na 1 kilometr sieci, to okazały się następujące cyfry w tysiącach złotych: — Niemcy 170, Austrija 134, Czechosłowacja 100, Rosja 83, Francja 79, Polska 74 i Rumunja 59, z których to cyfr wynika, że Polska i Rumunja wydają z pomiędzy wyliczonych państw najmniej na eksploatację.

## Złoto sowieckie w Banku Rzeszy

Po kilkumiesięcznej przerwie nadeszła do niemieckiego banku emisyjnego znowu przesyłka złota Banku Państwowego Rosyjskiego w ilości 120 skrzynek, zawierających łącznie 7.500 kg. złota. Transport złota stanowi częścią pokrycie zobowiązań z tytułu handlu zagranicznego.

## W obronie religji i przeciw separatystom

### Wielkie manifestacyjne zebranie w Hiszpanji

Zaledwie połowę ze stu przewidzianych artykułów nowej konstytucji hiszpańskiej uchwalono, a już w społeczeństwie nurtuje silny coraz groźniejszy prąd niezadowolonia z dzieła dokonanego przez kortezy.

Przyczyną tego niezadowolonia są doktrynerskie postarowania konstytuancy, dotyczące z jednej strony atrybucyj prowincyj autonomicznych, a z drugiej strony problemu religijnego, wyłączenia zakonów i kongregacji katolickich i pozbawienia ich prawa nauczania.

Przyznanie pewnych swobód Katalonji i innym prowincjom, dążącym do autonomji, oburza wielu Hiszpanów, którzy nie mogą się pogodzić z myślą rozproszenia sił państwowych. Wiele najwybitniejszych osobistości protestuje przeciw postanowieniom Kortezów. Znany ze swej roli, jaką odegrał w przewrocie republikańskim, rektor uniwersytetu w Salamance Miguel Unemuno, nie wahał się ostatnio tworzyć cykl swoich wykładów w imieniu „Jego Majesta-

tu Hiszpanji, jednej i niepodzielnej”. Unemuno oświadczył niedawno, że „nowa konstytucja, zrodzona ze skrzyżowania się interesów partji, a nie państwa, będzie w przeważającej swojej części niemożliwa do zastosowania”.

Katolicy hiszpańscy oburzeni są do żywego art. 24, znoszącym kongregacje katolickie i ich prawa nauczania. Nie należy zapominać, że większa część szkolnictwa średniego znajduje się w rękach zakonów. Rząd Azany zresztą, pomimo swego antykatolickiego nastawienia, zdając sobie sprawę z zaburzeń, jakie wywołałoby mogło zastosowanie tego artykułu, wezwał kolegja religijne do prowadzenia nauczania w dalszym ciągu, jak dotychczas.

Tymczasem posłowie katolicy (agrarjusze, posłowie z kraju Basków i Nawary), którzy demonstracyjnie usunęli się z kortezów, rozpoczęli od pewnego czasu gwałtowną kampanję za rewizją tego artykułu. Pierwszy akt protestu katolików hiszpań-

skich miał miejsce w Ledezma w prowincji Salamanka, gdzie przed kilku dniami zgromadziło się na wiecu 4.500 osób. Następnego wiec katolicki odbył się w Badajoz, gdzie 3.000 osób oklaskiwało postać akcji narodowej Gil Roblesa, odprowadzając go po wiecu manifestacyjnym pochodem przez ulice miasta.

Podobne demonstracje protestacyjne, organizowane są w Toledo, w Sagowji i w innych miastach, a główny przywódca tej kampanji pos. Gil Robles rzucił już projekt „olbrzymiej manifestacji”, która ma się odbyć niebawem w Madrycie. W kraju Basków i w Madrycie kampanja za rewizją konstytucji łączy się pod hasłem: „Bóg i Swoboda”, bowiem tutaj kwestia religijna złączona jest ściśle z problemem regionalnym. Kampanja ta przybiera ostatnio na sile w związku z cofnięciem zakazu wydawania, jaki ciążył na organach nacjonalistycznych północnej Hiszpanji.

nie: czy sądzi pan, że narody, które wyznają i praktykują pacyfizm, demokrację, marksizm — mogą spodziewać się sukcesów w przyszłości? Mojem zdaniem, oczekuje je tylko ruina. Jeśli Niemcy będą prowadziły dalej politykę przed 12-tu laty zainicjowaną, stoczą się niewątpliwie ku przepaści bolszewizmu. Temu niebezpieczeństwu stawia odważnie czoło narodowy socjalizm. On i tylko on może wygrać tę batalję o przyszłość Niemiec”.

„Niemcy odzyskają z powrotem szacunek narodów cywilizowanych w dniu, w którym podejmą nanowo walkę o odzyskanie przynależnego im miejsca pod słońcem(?) A cóż proponuje nam pan, panie kanclerzu, jako środek przełamania kryzysu? Utrzymanie dotychczasowego ładu i porządku... Naśladuje pan metody caratu wobec bolszewizmu, dawnego rządu niemieckiego wobec socjaldemokracji — w ten to sposób zamierza pan zwyciężyć komunistów i złamać ruch narodowo-socjalistyczny. Nie, te metody, te środki są zbyt łepe, by złamać potęgę ruchu ideowego”.

„Opiera się pan, panie kanclerzu, na Reichswerze w walce przeciw nam i komunistom. Wdzi pan w niej narzędzie obrony wewnętrznej. My natomiast chcemy, by armja była częścią narodu niemieckiego, by służyła obronie nazewnątrz”.

„Żywie dla pana, panie kanclerzu, wielki szacunek, co jednak nie przeszkadza mi stwierdzić faktu, iż system polityczny, który pan reprezentuje, musi być porzucony, a rząd na czele którego pan stoi, obalony”.

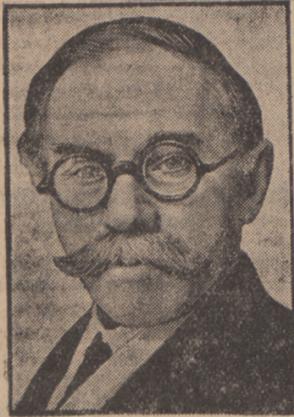
„Historja rozsądzi nas, panie kanclerzu, ona zadecyduje, kto z nas dwóch lepiej zrozumiał i ujął interesy żywotne narodu niemieckiego. Historja też rozstrzygnie bezapelacyjnie kwestję: WY CZY MY? PAN CZY JA?”

Batne wystąpienie „czerwonego Adolfa” świadczy wymownie o wzroście reakcji w Niemczech i o rozpętaniu szowinizmu militarystycznego.

# Los wynalazcy z poddasza

## Ojciec „pancernika lądowego” zmarł w nędzy

W tych dniach zmarł w Berlinie w skromnej mansardzie na poddaszu ciekawy człowiek, którego imię swego czasu często wymieniano w związku z jego fantastycznymi planami wynalazczymi. Jest nim **Wilhelm Goebel**, właściwy wynalazca tanku. Goebel żył ostatnio jako sublokator w największej biedzie u również bezrobotnego kupca, który go wspomagał aż do ostatnich chwil jego życia.



Wilhelm Goebel

Goebel był niewątpliwie człowiekiem o niezwyklej energii i niezwykle bujnej fantazji. Z zawodu konstruktor maszyn, już w najwcześniejszych latach swej działalności zajmował się różnymi wynalazkami. Jego ulubionymi ideami były **pancernik lądowy** czyli dzisiejszy tank, turbina powietrzna i statek lodowy.

Już na kilka lat przed wojną wynalazca wzbudził sensację modelem kolei bez kół i bez szyn. W r. 1912 wykonał on pierwszą jazdę próbną na tej kolei w pobliżu Petersburga. W marcu 1914 r. zademonstrował tego rodzaju pojazd znacznie ulepszonej, zmienionej, a przedstawiający pierwowzór dzisiejszego tanku, w Pniewach w Wielkopolsce.

Za pomocą maszyny tej przebył on bardzo stroma piramidę, przyczem jazda próbną zupełnie się powiodła.

Na podstawie swych doświadczeń zbudował później Goebel wspomniany już pancernik lądowy. Pragnął w ten sposób stworzyć broń, którąby można zakończyć za jednym zamachem każdą wojnę.

Wynalazek jego wzbudził spoczątku taką sensację, iż rząd rosyjski pragnął nabyć wynalazek na bardzo korzystnych warunkach. Goebel odrzucił jednak ofertę rosyjską, chcąc użytkować ją dla własnej ojczyzny. Lecz ówczesny minister wojny i komisja rzeczoznawców uznali wynalazek Goebela za bezwartościowy. Podczas wojny

Goebel kilkakrotnie jeszcze demonstrował ministerstwu niemieckiemu swój coraz więcej udoskonalony wynalazek, lecz zawsze bezskutecznie. W Anglii tymczasem pojawiły się tanki, które szybko zdobyły znaczne sukcesy. I tutaj sprawdziło się przysłowie: Nikt nie jest prorokiem w swojej

ojczyźnie.

Dalszym ulubionym pomysłem Goebela był statek lodowy, zapomocą którego Goebel zamierzał dotrzeć do bieguna północnego. Plan ten również nie został nigdy zrealizowany. Śmierć wreszcie przecięła dalsze śmiałe plany wynalazcy.

## Najbogatszy człowiek na świecie

### 200 milionów franków rocznego dochodu

Najbogatszym człowiekiem świata jest dziś w posępnej epoce międzynarodowego kryzysu gospodarczego Nizam z Hajderabad, muzułmański książę Indyj, należący do najbardziej wpływowych osobistości w swej ojczyźnie. Majątek księcia Nizama wynosi w przybliżeniu około 10 miliardów franków w zlocie. W podziemiach jego pałaców spoczywa w posrebranych skarbcach około 3 miliardów złota.

Gdy przed paru laty książę postanowił skatalogować i zarejestrować swoje klejnoty i broń wysadaną drogimi kamieniami sprowadził dwóch angielskich rzeczoznawców. Strawili oni dwa lata na intensywnej pracy, by dzieła tego dokonać.

Państwko księcia Nizama liczy 100 milionów mieszkańców. Tradycja wzbrania monarchę opuszczać kiedykolwiek Indje, natomiast podróże jego wewnątrz państwa odbywają się z pompą, którą Europejczycy trudno sobie wyobrazić. Pociąg, którym książę Nizam udał się ostatnim razem do Delhi liczył 2 wagony pullmanowskie. Cztery pociągi ciężarowe przewiozły paki z rzeczami potrzebnymi „podręcznik” w czasie pobytu w Delhi. Jeden z tych pociągów przewiózł same automobile dworskie

i do celów myśliwskich. Książę Nizam ma około 500 aut, które są w ciągłych rozjazdach.

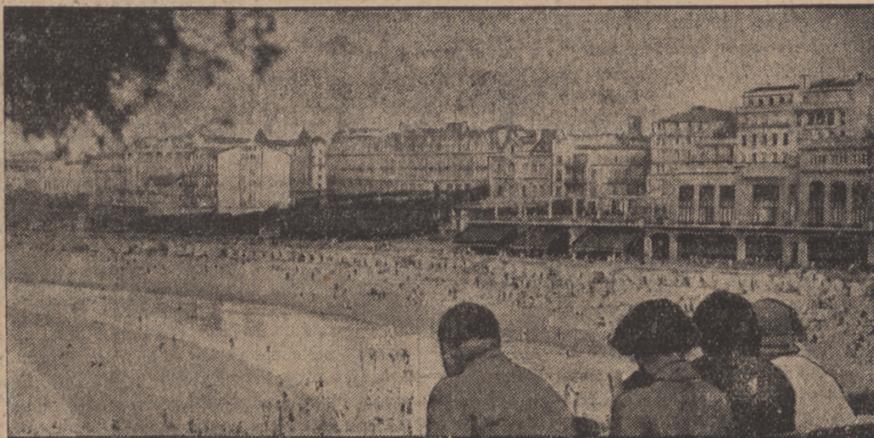
Roczny dochód najbogatszego człowieka na świecie wynosi przeciętnie 200 milionów franków. W r. 1929 pieniądze zostały złożone w imperjalnym banku Indyj, gdyż w skarbcach książęcych zabrakło dosłownie miejsca...

Książę Nizam prawie nieczem się nie odróżnia od najniższego ze swych urzędników dworskich. Ubiera się bardzo skromnie, liczy lat 45 i jako muzułmanin posiada liczny harem. W czasie Wielkiej Wojny pożyczyl on państwu aljanckim 250 milionów franków i wystawił dwa pułki hinduskie.

Ojciec księcia Nizama był prawdziwym monarchą z baśni 1001 nocy. Słynne uczy, które urządzał gromadziły co najmniej 400—500 gości. Trzymał stale pociąg własny pod parą, choć rzadko podróżował, a gdy go zapytał jeden z przyjaciół, dlaczego na tak kosztowną przyjemność sobie pozwala oświadczył: **CZY POCIĄG JEST DLA MNIE, CZY JA DLA POCIĄGU?**

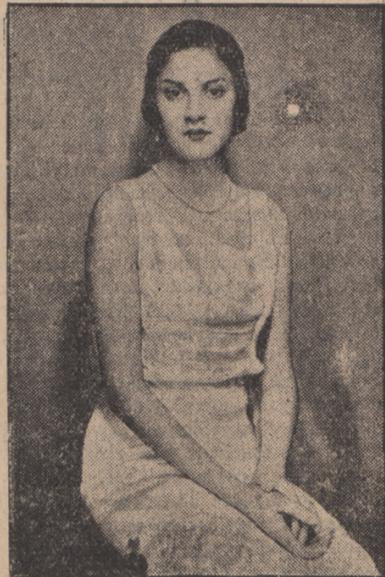
Synowie księcia Nizama znajdują się obecnie w Europie na studiach i na podróżach.

## Pod błękitnym niebem Biarritz



W sławnej miejscowości kąpielowej na zachodnim wybrzeżu Francji ma się odbyć w grudniu konferencja w sprawie uregulowania zagadnienia długów europejskich.

## Najpiękniejsza Meksykanka



Urocha Marja Amparo Obregon Corral zdobyła w konkursie piękności w stolicy Meksyku palmę zwycięstwa i tytuł królowej Thurbusco a temsamem godność najpiękniejszej Meksykanki.

### Pacjent z wosku

Jeden z paryskich dentystów wpadł na pomysł wręcz oryginalny: udekorował t.j. załudził on swoją poczekalnię pacjentami... z wosku. „Pacjentów”, czekających cierpliwie swej kolejki, umieścił pomysłowy dentysta w zaciemnionych kątach salonu tak, iż udają oni znakomicie żywych cierpiących. Figury te, odpowiednio ubrane i upozowane, dostarczyła — jak twierdzi jedno z pism paryskich — pewna fabryka modeli woskowych w Bawarii. Czego się nie robi dla zdobycia praktyki!

### Pończochy z powietrza

Legendarny baron v. Münchhausen opowiadał o swojej fabryce, w której wyrabiał ceplę z prasowanego powietrza. Ale to była bajka. Bajką natomiast nie jest fabrykacja jedwabnych pończoch z powietrza, fantastyczna ale prawdziwa zdobycz chemii współczesnej. Wynalazcą tej metody jest chemik angielski, Wallace Carothers; wydobywa on z powietrza różne jego składniki, przetwarza je w połączeniu z pochodnymi nafty w sztuczny jedwab. Pończochy utkane z tego jedwabiu mają tylko jedną wadę: rozpylają się przy praniu w gorącej wodzie.

### Balony gumowe z ryb

Znajdujący się w Nilu gatunek ryb kulistych, t zw. fahak, służy Egipcjanom do gry w piłkę. Ryby te, kształtu kulistego, posiadają zdolność wciągania powietrza, tak, iż nadymają się jak balon. Gdy Nil opada, moc tych ryb zostaje na brzegu w szlamie. Egipcjanie lasują je, suszą, nadymają nanowem i używają później do gry w piłkę.

J. O. CURWOOD.

## Dolina ludzi milczących

Powieść

8) Przekład autorozwianu Jerzego Marlicza

O'Connor zerwał się z krzesła i jął przebiegać pokój ciężko człapiąc butami.

— Polecał wślad za dziewczyną! — wybuchnął — Nie mógł nic innego zrobić. Skłamał, mówiąc o Cardiganie. Nie byłoby w tem nic tajemniczego, gdyby nie fakt, że on ma lat sześćdziesiąt, a ona niespełna dwadzieścia. Jest bardzo piękna. Ale przecie nie z racji jej urody tak zbladł, jakby miał zemdleć. Mówię ci, w ciągu dziesięciu sekund postarzał o dziesięć lat co najmniej. Oczy jej przeraziły go bardziej niż lufa rewolweru. I zaraz pomyślał o Mac Triggerze, człowieku, którego twoje zeznanie ocaliło od szubienicy. Czyż to nie dziwaczne? Czyż nie jest dziwnem to wszystko, począwszy od twego zeznania?

— Zupełnie się z tobą zgadzam — przyznał Kent — Oddawna już to sobie rozważyłem. Widzisz, taki drobny jak kula, a ile sprowadziła zmian. Gdybym bowiem tej kuli w pierś nie dostał, nie złożyłbym zębów niewinny człowiek zginął by na szubienicy. Ale zrozum, Kedsty jest o-

becnie wstrząśnięty, zdemoralizowany. Zdarza się przecie po raz pierwszy, że członek Królewskiej Północno Zachodniej Konnej Policji tak swój honor plami i trzeba pecha, że to padło właśnie na dywizję naszego starego. Wielkie dziwo, że stracił głowę. Co do dziewczyny zaś...

Wzruszył ramionami usiłując się rozeźnić.

— Być może przybyła poprostu dziś rano na jednej z łodzi płynących w górę rzeki. Czyś nigdy nie zauważył O'Connor, że słońce przesiane przez liście topoli daje nieraz widmowe oświetlenie.

— Owszem, zauważyłem to, gdy liście są rozwinięte zupełnie, ale nie wtenczas gdy na drzewach są same paki. Jeśli nasz stary zbladł, to jedynie z powodu dziewczyny. Jej oczy go urzekły. Ach, żebyś te oczy widział, istne fiołki pełne złotych skier. Myślałem dotychczas, że tylko czarne źrenice mogą tak plonać. W inspektorata jakby piorun tarfił. A co najważniejsze istnieje tu jakiś związek ze skazańcem siedzącym w celi. Ked-

sty momentalnie pomyślał o nim.

— To istotnie ciekawe. — zauważył Kent. — Więc ta blondyneczka...

— Ależ ona weale blondynką nie jest! Nigdy w życiu nie widziałem nic równie czarnego, jak jej włosy. Co za czarodziejka. Gdybyś ją raz ujrzał, do śmierci byś pamiętał. Z pewnością nie była dotąd w Athabaska Landing, ani w okolicy, gdyż słyszano by o niej. Zjawiła się nie bez powodu, sądze zaś, że cel jej został osiągnięty gdy Mac Trigger wyszedł z więzienia.

— Bardzo możliwe i bardzo prawdopodobne! — przyznał Kent. — Twierdziłem zawsze, że jesteś najlepszym detektywem w naszej dywizji, Buky. Sprawa jest jednak mocno zagmatwana. Szczęście, że nie mam z nią nic wspólnego!

O'Connor uśmiechnął się złośliwie.

— Nic nie masz wspólnego? Ha, jestem może ślepy, głupi i posiadam zbyt bujną fantazję, ale oto co ci powiem. Coś mi się widzi, że z chwilą gdy Kedsty dziewczynę ujrzał, rad był jaknajprędzej Mac Triggera uwolnić, a ciebie powiesić na jego miejscu! Pojmujesz?

Blady uśmiech przeleciał po obliczu Kenta; rysy jego stwardniały. Skinął głową w kierunku cygar.

— Spróbuj, jak mi też to będzie

smakować po fajcie! — rzekł i przyściął zębami czubek cygara. — Zapominaś Bucky, że ja nie będę wisiał. Nie mam czasu. Cardigan powiedział, że dożyję do jutra wieczór. Najwyżej do pojutrze rano. Czy widziałeś jak szkuty Rossanda odpływały na północ? To mi przypominało naszą jazdę z przed trzech lat...

O'Connor chwycił dłoń rekę Kenta i aż się wzdrgnął czując ją chłodną. Milcząc wstał i wyjrzał oknem. Potem podszedł do drzwi.

— Zobaczmy się znów jutro. — rzekł. — Przyjdę cię odwiedzić. Jeśli się dowiem czegoś nowego o tej dziewczynie, to ci powtórzę.

Usiłował parsnąć śmiechem, lecz głos mu się załamał, więc tylko uczynił dłoń gest niewyraźny.

Kent nadsłuchiwał potem cłapania jego ciężkich kroków wolno oddających się w korytarzu.

ROZDZIAŁ III.

W oczekiwaniu śmierci.

Kent wpatrzył się znów w leżący za oknem krajobraz. Ledwie wszakże O'Connor wyszedł świat cały podległ zmianie naglej i mimo postanowienia utrzymania do końca nerwów na wodzy, chory uczuł, jak ogarnia go i pochłania niewymowne przynębnienie.

(dalszy ciąg nastąpi).

# „Romans kryminalny” agenta międzynarodówki o Polsce

## Rola naszej opozycji w szkalowaniu Polski

Nasi socjaliści mają już ustaloną markę, jeżeli chodzi o ich stosunek do międzynarodówki socjalistycznej. Prostu stali się uległymi niewolnikami a co gorsze i bardziej denerwujące, że nie tylko PPS oddali w arenę międzynarodówce, lecz wciągnęli dygnitarzy międzynarodówki socjalistycznej w zakres polskich spraw wewnętrznych i upoważnili ich do zabierania głosu w sprawach, które bezpośrednio obchodzą nasze społeczeństwo.

To paktowanie z obcymi czynnikami, ulegającymi wpływom berlińskim, jest tak czyste i nagminne, że przybiera już cechy skandalu. Pisaliśmy wczoraj o depeście, którą nadesłało biuro międzynarodówki w związku z procesem brzeskim. Dziś chcemy zwrócić jeszcze raz uwagę na rolę delegata międzynarodówki Belga sen. Ludwika de Brouckere'a specjalnie sprowadzonego przez polskich socjalistów na proces brzeski.

Temu delegatowi międzynarodówki nasi socjaliści zgotowali w chwili przybycia nadzwyczajną owację. W pierwszym dniu procesu na sali sądowej ostentacyjnie wital Brouckere'a oskarżony Liberman.

Delegat międzynarodówki zapewne przy tej sposobności załatwia i swoje interesy osobiste, gdyż ożeniony jest z żydówką pochodzenia z Polski.

Kilkudniowy jego pobyt w Polsce nie minął bez... rezultatów. Otóż w belgijskim piśmie socjalistycznym w „Le Peuple” zaczęły ukazywać się artykuły p. Brauckere, szkalujące Polskę i stosunki w niej panujące. Do jakiego stopnia były one tendencyjne i złośliwe świadczy to, że cała prawie prasa belgijska pominęła je milczeniem, a najpoważniejszy organ opinii belgijskiej, reprezentujący zarówno poglądy kół katolickich, jak i ugrupowań poza socjalistycznych, „La Nation Belge” tak dosadnie charakteryzował działalność i rolę sen. Brouckere w Polsce.

„Senator nasz p. de Brouckere udał się tym razem do Polski, aby robić **NO-WY REPORTAŻ KRYMINALNY**. Po Italji i sprawie Mouline mamy Warszawę i **OFENZYWĘ PRZECIWI PIŁSUDSKIEMU**. Za każdym razem, **KIEDY KTOŚ Z POZA MIĘDZYNARODÓWKI** chwyci w swe ręce władzę, **SOCJALIŚCI ROBIĄ GWALT**. I oto p. Brouckere wzięwszy w rękę małą walizkę, pojechał czempredzej do Polski robić sprawozdania z procesu.

W gruncie rzeczy jednak **DYKTATORZY NIE MAJĄ TAK ZŁEGO CHARAKTERU, JEŚLI POZWALAJĄ BEZ-**

**KARNIE ROBIĆ JEGO KRYMINALNE ARTYKULIKI**. Po Mussolinim i Piłsudskim przyjdzie kolej na **Mac Donalda**, ostatnio zdracę na czasie, który znowu z kolei zasłuży na „romans kryminalny” w odcinku gazety. Radzimy p. de Brouckere w jego własnym interesie i dla dobrej jego reputacji literackiej, **ABY WYCOFAŁ SIĘ Z TEJ DROGI**. Tworzenie romansów kryminalnych zmusza autora do posiadania pewnych kwalifikacji, których brak u p. de Brouckere jest uderzającą. Nic dziwnego, że sprawozdania p. de Brouckere, nie wzbudzają naj-

mniejszego zainteresowania”.

Tak ocenia „misję” agenta międzynarodówki p. Brouckere najpoważniejsze pismo belgijskie....

A nasi socjaliści wespół z opozycją endecko-witosową zacieraają z radości ręce, że znaleźli znowu agenta, szkalującego Polskę w piśmie belgijskim podporządkowanym interesom międzynarodówki, senatora, który pisze „romansy kryminalne” przy udziale i współpracy czynnej naszej opozycji.

Mimowoli nasuwa się pytanie, **KIEDY TA OBLĄKANCZA AKCJA SIĘ SKOŃCZY** i kiedy przestaną żerować w Polsce międzynarodowi agenci w stylu Brouckere.

## Kłęski powodzi na dalekim Zachodzie i dalekim Wschodzie



Wszędzie na całej kuli ziemskiej na północ od równika zawitaly już chłody jesienne, a nawet śniegi, zapowiadające wczesną zimę. — Na podzwrotnikowej Kubie tymczasem gwałtowne nawałnice załaly olbrzymie polacie kraju. Również liczne okolice Japonji nawiedzone zostały kłęską powodzi, która przybiera szczególnie groźne rozmiary z powodu lekkiej budowy domów japońskich. Powyżej obrazek z Saintiego na wyspie Kubie, gdzie mieszkańcy powyżej bioder brodzą w wodzie, oraz powódź w niżej położonej dzielnicy Tokio.

## Mały feljeton Kobieta jest fortecą...

Jedno z pism zagranicznych podaje poniższy rozpaczliwy apel, istnie S. O. S. kobiet współczesnych, rzucony w stratosferyczne fale eteru. Może znajdują się mężczyźni, nadmężczyźni, którzy apel usłyszą? Należy w każdym razie pamiętać, że jeśli kobieta jest fortecą, to w każdym razie nie jest fortecą niezdobyta. Zorientowanie się w poniższym S. O. S. ułatwi może niejednemu dokonanie wyłomu w murze obronnym fortecy, a strzecz dobrze już posiadanej.

„W przeciagu ostatnich lat dziesięciu — pisze pani Mimi, autorka artykułu — z błyskawiczną szybkością przebiegłam wszystkie szczeble mody. Byłam garsonką, girlssem, korpą cesarskiej Eugenji... Bez względu na przebranie my kobiety pragniemy zawsze tego samego:

Pragniemy, by mężczyźni nakoniec zrozumieli, że w dzisiejszym świecie nie jest żyć ani przyjemnie, ani wygodnie.

Chcemy pomimo kryzysu światowego móc pójść do teatru w towarzystwie mężczyzny promieniejącego smokiem. Inaczej, toalety nasze z takim nierzadkiem zdobyte smutno

plakać muszą w szafie. Niektórym mężczyznom wydaje się, że po smokowym teatrze wypada pójść koniecznie na kolację do restauracji. Zupełnie zapomnieli o tem, że są przecież jeszcze na świecie mężczyźni, którzy się wieczorem przebiegają nawet jeśli są w najbliższym kole rodzinnym, tylko dla żony.

Żądamy, by nam mówiono miłe, przyjemne rzeczy, i nie używano pory jedzenia wyłącznie dla referowania wszystkich nieprzyjemności, jakie się gdziekolwiek na świecie zdarzyły. Żądamy by zwracano na nas uwagę nie tylko na początku miesiąca i to z musu, ale i w ciągu następujących dni trzydziestu. Nawet rzeczy niezbyt jak samochody wymagają ciągłej pamięci i pielęgnacji, tak samo i my kobiety pragniemy być kochane i otaczane wytworną troskliwością nie tylko w epoce miodowych miesięcy poślubnych.

Pewien Francuz oświadczył: **Kobieta podobna jest do fortecy, i to fortecy zbudowanej w głębi kraju nieprzyjacielskiego. Nie wystarczy zdobyć jej raz. Trzeba jej bronić, czyli codziennie zdobywać na nowo.**

My kobiety staliśmy się teraz skromniejsi w naszych wymaganiach. Nie domagamy się by nas porównywano z bardzo silnie obwarowaną fortecą wystarczającą nam być odważne-

Na marginesie

## Gdy ryba cuchnie od głowy

Piętnujemy nie od dziś wszelkie przejawy defetyzmu gospodarczego i jeremiad płaczk narodowych, siejących wzorem Piszców i innych Nie-Piszców karygodny popłoch i brak zaufania do własnego państwa.

Że przykład idzie od „góry” świadcza uwaga „Gazety Polskiej” p. t. „Kryzys zaufania”, w których czytamy pod adresem metod endeckich nast. uwagi:

„W związku z „Dniem oszczędności” — który w zeszłą sobotę obchodziliśmy — stwierdził prezes P. K. O. Dr. Gruber, że mimo defetyzycznych poduszceń ze strony opozycji, u nas warsztaty oszczędnościowe wykazują tendencję wybitnie rosnącą. Wynoszą one około 1.200 milionów. A jest to właśnie jedyna konkretna, realna odpowiedź na powiedzenia strachajłów i panikarzy, siejących niewiarę i sugerujących u nas „kryzys zaufania”.

Oczywiście to stwierdzenie, tak dodatnie i pocieszające, czempredzej śpieszy osłabić — ktośby inny? — „Gazeta Warszawska”. Ani promyk światła nie powinien przeniknąć w społeczeństwo — oto dewiza endecka. Ogólnie winien wszystko oglądać przez czarne okulary...

Więc wywodzi organ endecki, że gdyby nie „kryzys zaufania” oszczędności byłyby niechybnie większe...

Chodzi jednak o to ciągle szermowanie frazesem „kryzys zaufania”, o przeszczerpienie na nasz grunt tego modnego terminu, który był i jest aktualny za granicą właśnie w tych państwach, które nie dały sobie rady z równowagą budżetową i przeżyły wstrząsy walutowe. Ten „kryzys zaufania” działał na masy w Niemczech, Anglii, Austrii i t. d. A u nas właśnie tego kryzysu nie było w bieżącym roku tyłu przełomów walutowych.

Ale przecież nie o to chodzi naszym „narodowcom”. Cóż im na tem zależy, że przez ich robotę panikarską, ludzie chowają pieniądze do poduszek i pończoch, zamiast je oddawać do instytucji bankowych, do obrotu normalnego, by powiększyć oszczędności społeczne i ułatwić funkcjonowanie kredytu i obrotu walutowego.

Oni chcą Polskę przedstawiać celowo tylko jako „walący się dom” i jako „tonący okręt”, ku uciecie naszych kochanych sąsiadów od zachodniej granicy, którzy zacieraają ręce, iż w Polsce aż huczy od braku zaufania we własne państwo (na łamach oczywiście prasy endeckiej!)

Jest metoda w tem szaleństwie...

## Koszt treningu lotniczego

Aeroklub warszawski ustalił wysokość kosztów, które ponosić muszą piloci, szkolący się w klubie.

Każdy pilot odbyć może bezpłatnie 6 godzin lotów w ciągu półrocza, za następną godzinę płaci 20 zł, za dalsze godziny po 30 zł. Składka miesięczna pilota wynosi 15 zł.

Ponadto piloci obowiązani są do zwrotu kosztów materiałów pędnych. Pilot, posiadający własny samolot, otrzymuje bezpłatnie 120 kg benzyny, ponadto zaś nie płaci oczywiście za godziny lotów.

## Ich metody

P. inż. Zygmunt Kittel, dyr. cukrowni „In” i kpt. rez. nadsyła nam poniższe opowiadanie w związku z obecnymi atakami „Gazety Bydgoskiej” i „Słowa Pomorskiego” na jego osobę:

„Smutne zaiste, że dzisiejsze zacietrzewienie partyjne odbiera ludzom sąd zdrowy i rzeczową krytykę. Już jako uczeń gimnazjum w Brodnicy należałem do tajnego kółka filomatów, potem na Politechnice w Berlinie również pracowałem wśród Kolonii polskiej, nauczając dzieci języka polskiego i historii; w czasie powstania spełniłem także swój obowiązek jako Komendant Gniezna i późniejszy Starosta gnieźnieński, i teraz staram się pracować według własnego sumienia dla dobra Ojczyzny, a za to — ci monopolisci patriotyzmu takie brednie wypisują”.

Prasa endecka znana jest zbyt dobrze ze swoich napaści i oszczerczej kampanji. Oświadczenie powyższe ilustruje w pełni metody endeckie tem gorsze, że dzieje się w związku z akcją pomocy dla bezrobotnych i że nie waha się przetrwać jalem partyjnym obrzucać zasłużonego działacza.

## Długi Niemiec

Berliner Börsen-Courier stwierdza na podstawie danych, zaczerpniętych ze źródeł oficjalnych, że ogólne zadłużenie zagraniczne Niemiec wynosiło na 27 lipca r. b. 23,5 miliardów marek, z czego 12 miliardów przypada na długi krótkoterminowe, t. j. poniżej 12 miesięcy, a 11,5 miljarda na długoterminowe (powyżej 12 miesięcy). Od lipca r. b. do dnia dzisiejszego spłaciły Niemcy, według B. B. C. ca 1 miliard Rmk

mi za mały, odważny fort. Niechże nas ostrzeżliwują codziennie tylko cukierkami i kwiatami, a nawet kulami galanterji, nie potrzeba koniecznie bombardować nas armatami ciężkiego kalibru kolij i brylantów...

Radziłabym wam panowie strzecz dobrze zdobytych, bo czasy są niespokojne. Atak nieprzyjacielski zawsze zagraża! Spóźniona obrona nie na wiele się przyda pomimo drutów kolezastych i rowów strzeleckich, a my kobiety jesteśmy wszakże zresztą pacyfistkami!”

Powyższe S. O. S. da się streścić krótko w następujących słowach: **Małzonku, szczęśliwy (?) posiadacz fortecy — żony! Bądź codziennie ogolony, wyświeczony i uprzejmy. Jeśli cię niestać na brylanty, ani nawet na fiołki, zdobądź się przynajmniej na uśmiech. Otaczaj twą „fortecę” wytworną a ciepłą troskliwością. Dbaj o jej rozrywki. Prowadź ją często do teatru, na Marlenę Dietrich lub wreszcie na półczarną z ciastkami. A nadewszystko nie zapominaj o tem, że „jak sobie pościelesz — tak się wypisz”.**

Nie wystarczy raz zdobyć fortecę — trzeba na głowie stawać od świtu do nocy, żeby ją utrzymać w szczęśliwości małżeńskiej — zawsze!

# Twórcze wysiłki kolejarzy na polu przysposobienia wojskowego

W dn. 25 ub. m. odbyły się wielkie ćwiczenia bojowe pracowników kolejowego przysposobienia w północnej części Jabłonowa, w których brało udział około 500 członków. Pracownicy kolejowi zdali chlubny egzamin ze swej dotychczasowej pracy na polu P. W.

Możemy być dumni, że pracownicy ci bez różnicy wieku i stanu, — urzędnik wyższy, średni jak i robotnik stają razem jak jeden mąż, o ile chodzi o obronę kraju, poświęcając wolny czas oś zajęć dla dobra Państwa. Zajęci całodzienną a ciężką i bardzo odpowiedzialną pracą zawodową, z zapalem oddają się wieczorami ćwiczeniom wojskowym.

Przeprowadzenie ćwiczeń wojskowych — szkolenie się w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, budowa linii kolejowej i stacji — budowa łączności, to wszystko jest wysiłkiem żmudnej i ofiarnej pracy niestrudzonych pracowników kolejowych.

Już wczesnym rankiem zebrały się kompanie kolejowców na stacji Jabłonowa z ogniska P. W. Gdańsk, Grudziądz, Brodnica, Jabłonowo, Gardeja, Łasin, Nowe Miasto, Lubawa, Działdowo, Lidzbarsk i Iłowo. O godz. 6-tej rano w nakazany kierunku dla przygotowania obrony powierzonego odcinku.

O godz. 9.30 zebrały się pozostałe rezerwy urzędników kolejowych w pełnym uzbrojeniu na stacji kolejowej, witając przybyłego z Warszawy zastępcę pana Ministra Komunikacji dyrektora departamentu p. Henisza, któremu dowódca oddziału zdał raport.

O godz. 9.45 kompanie wyruszyły pociągami w kierunku północnym, gdzie rozpoczęły ćwiczenia bojowe w zakresie obsadzania zniszczonych przez cofającego się nieprzyjaciela linii i stacji kolejowej, w organizowaniu służby ruchu i budowanie łączności. O godz. 12 własne oddziały zajęły nakazany odcinek, wyrzucając nieprzyjaciela na północ i rozpoczęły prace techniczne w budowie nowej stacji kolejowej. Budowanie tej stacji o nowych torach wykonał pracownik kolejowy z Brodnicy pod kierownictwem p. Zbigockiego w rekordowym dwugodzinnym czasie. Ćwiczenia zakończono o godz. 15-tej, poczem uczestnicy podejmowani byli gościnnie przez właściciela majątku Szl. Szonowo.

Kierownictwo ćwiczeń spoczywało w ręku doświadczonego w bojach p. majora Żółkiewskiego z Brodnicy, który przy omówieniu przebiegu ćwiczeń wyraził uznanie dla pracowników.

## Splata zaległych podatków w naturze

Ministerstwo skarbu opracowało już projekt rozporządzenia wykonawczego do uchwalonej ostatniej przez Sejm ustawy, upoważniającej rząd do ściągnięcia zaległych podatków w naturze.

Rozporządzenie wykonawcze ustala kategorię i rodzaje artykułów, które mogą być pokryte należności z tytułu zaległych podatków. Uzyskane tą drogą artykuły przeznaczone będą na pomoc doraźną dla bezrobotnych, podjętą w szerokim zakresie przez Naczelny Komitet do spraw bezrobocia i utworzone ad hoc komitety prowincjonalne i lokalne.

Ponieważ towary uzyskane tą drogą mają być przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych, Naczelny Komitet do spraw bezrobocia przedłożył Ministerstwu skarbu swoją opinię i swoje uwagi do projektu rozporządzenia wykonawczego, zmiierzające do jaknajbardziej celowego ściągnięcia zaległości podatkowych.

## Kasy Chorych i ich statuty organizacyjne

W ciągu bieżącego miesiąca zatwierdzone zostaną przez Główny Urząd Ubezpieczeń schematy organizacyjne 60 zcalonych Kas Chorych, utworzone w miejsce dotychczasowych 240 Kas.

Schematy te posłużą do opracowania statutów organizacyjnych zcalonych Kas, które nadane zostaną poszczególnym Kasom w ciągu grudnia r.

Z dniem 1 stycznia 1932 r. istnieje już będą na terenie całej Polski tylko Kasy Chorych, zcalone i organizowane, które gospodarowane będą według zcalonego budżetu.

## Wędrowka złota

Do portu Plymouth nadszedł transport złota z Indji wartości miliona funtów szterlingów. Złoto odesłano do Londynu.

ków kolejowych za świetne wywiązanie się z zadania.

Na terenie akcji byli między innymi pp. Dyrektor Dep. Min. Kom. Henisz, dyr. wydziału Kontroli Doch. prezes K. P. W. Wels, nac. oddziału ruchu z Torunia Szanda, nacelnik Wydziału Drogowego inż. Leszczyński, komisarz Rej. K. P. W. Szmidt, kontrolerzy inż. Stencel, inż. Oprychał, Machlikowski, Rybarski, dr. Machnicki. Z ramienia p. starosty Wimmera brał udział p. Dorczyński.

Z ramienia władz wojskowych byli pp. mjr. Żółkiewski z Brodnicy, mjr. Cumpała, kap. Paderewski, jako główny rozjemca, por. Ma-

linowski i Widort i 3 panów poruczników.

Nastroj wśród pracowników kolejowych po ćwiczeniach był świetny. Pomimo zmęczenia o godz. 20-tej oddziały wszystkie zebrały się przed dworcem w Jabłonowie, gdzie przemaszowały dziarskim żołnierskim krokiem przed kierownictwem ćwiczeń i przedstawicielami władz kolejowych.

Cześć Wam Pracownicy kolejowi za Wasze poświęcenie się dla celów obrony Państwa! Bądźcie wzorem dla innych i nie dajcie się wysejgnąć w Waszej pracy na polu przysposobienia wojskowego.

## Memoriał kupiectwa kaszubskiego wobec klęski nieurodzaju

Zywiolowa klęska nieurodzaju w powiatach kaszubskich, kościerskim i morskim dotknęła pośrednio b. poważnie i handel w tych powiatach.

Wobec opłakanych warunków bytu kupiectwo wspomnianych powiatów wniosło do p. Wojewody Pomorskiego Lamota i prezesa Izby Skarbowej p. Korszora memoriał o zastosowanie dla warsztatów kupieckich na Kaszubach specjalnych ulg na okres przejściowy.

Jako doraźne środki, któreby pozwoliły utrzymać placówki handlowe wysunięto następujące postulaty:

1) rozłożenie na raty kwartalne należności za świadectwa przemysłowe i patenty akcyzowe na rok 1932;

2) wstrzymanie na jeden rok wszelkich licytacji podatkowo-skarbowych;

3) udzielenie kupiectwu przejściowego moratorium podatkowego na okres jednego roku;

4) udzielenie specjalnego kredytu średnio-terminowego w wysokości 500.000 zł. na okres 5-cio letni spłacanego w ratach półrocznych;

5) udzielenie ulg w płatności świadczeń socjalnych.

Memoriał został przedstawiony w ub. sobotę p. Wojewodzie i p. prezesowi Izby Skarbowej przez reprezentantów kupiectwa p. prezesa Marchlewskiego z Grudziądza i p. Prusińskiego z Wejherowa.

Zarówno p. Wojewoda jak i p. Prezes odnieśli się do postulatów kupiectwa nadęć życzliwie i obiecali wstawienie w Ministerstwie Handlu i Przemysłu, gdzie memoriał będzie w najbliższym czasie przez tych samych delegatów przedstawiony.

Sprawa pomocy dla kupiectwa kaszubskiego jest bardzo pilną i wymaga specjalnego odrębnego potraktowania.

## Placówka Powstańców i Wojaków w Kowalewie działa energicznie

W ostatnich dniach października odbyło się miesięczne zebranie placówki Powstańców i Wojaków w Kowalewie w sali zebrania druha Halberskiego w/m.

Zebranie zagnał druha prezes Skaja hasłem wojskiem „Wolność“ witając obecnych w komplecie członków Zarządu oraz druhów. Następnie odczytał druha sekretarz protokół z ostatniego miesięcznego zebrania z 3. X. 31 r. nad którym otworzono dyskusję, protokół bez zmian przyjęto. Przystąpiono do przyjęcia nowych członków w liczbie dalszych 3.

Widać w społeczeństwie zrozumienie dla obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej i starania Zarządu skoro w tak krótkim czasie, bo od 29 maja br. placówka ta. może się poszczycić pokazną liczbą 90 druhów.

Druha skarbnik zebrał składki miesięczne, które mimo ciężkiego położenia ogólnego druhowie w miarę możliwości uiszczają.

Postanowiono, że celem ucezenia odzyskania Niepodległości Polskiej i celem osiągnięcia korzyści materialnych na potrzeby placówki, jak zakup czapek, mundurów, biblioteki i t. p. odbędzie się w niedzielę dnia 8 listopada w sali p. Schreiberowej o godz. 19-tej zabawa dla członków i sympatyków P. W. i W. F. Przygrywać będzie orkiestra 67 p. p. z Brodnicy.

W wolnych głosach przemówił do zebranych referent organizacyjny druha Gierszewski, kierownik tut. szkoły i w gorących słowach zaapelował do zebranych do wypełniania swych obowiązków jako obywateli żołnierzy,

## Praca przynosi spokój i... gotówkę

### Spostrzeżenia i uwagi z środowiska robotniczego

Od czasu rozpoczęcia robót w miejscowej, cukrowni rynek Chełmiński zmienił swój wygląd. Obecnie nie spotyka się już gromady bezrobotnych wstających całymi dniami przed Magistratem. Natomiast w godzinach wieczornych widać nieprzerwaną węź ludzkich postaci, idących z pracy; na twarzach widać uśmiech i zadowolenie. Przestali być bezrobotnymi! Dziś pracują! Twarda praca przynosi im spokój i gotówkę, za którą mogą wyżyć swoją rodzinę i zakupić zimową odzież. Nie tak to dawno, kiedy nędza gościła w izbie i nie było co jeść, ani w co się ubrać. Dziś jest znacznie lepiej — te dwa najważniejsze wymagania są obecnie zaspokojone.

Dlatego też Chełmża zmieniła swe oblicze. Wśród szarego, pracującego proletariatu widać pewne ożywienie i tę pewność dnia jutrzejszego, jaką daje praca dość dobrze stosunkowo wynagradzana. Okres kampanii w cukrowni miejscowej jest więc okresem spokoju i równowagi w życiu przeciętnego robotnika.

## Podgórze

— Zebranie organizacyjne żeńskiego oddziału Związku Strzeleckiego odbędzie się dzisiaj w środę o godz. 19.30 w świetlicy w hali balowej, na które zaprasza zarząd, w skład którego zostały powołane panie: J. Szymańska, Czemerowska i Wesołowska. Sympatycy mile widziani. Na zebraniu wygłosi referat organizacyjny, prezeska okręgowa z Torunia.

— Dzień Oszczędności upłynął w Podgórzu głównie pod znakiem propagandy wśród młodzieży szkolnej. Na program złożyły się pogadanki o celowości oszczędności we wszystkich klasach. Poza tem pisały dzieci klasy 3 do 7-me wypracowania na temat „dlaczego chcę oszczędzać“. Wypracowania te zostały premjowane w postaci 25 książek K. K. O. m. Podgórze po 5, 3 i 2 zł. każda. Książeczki te zostały wręczone nagrodzonym dzieciom w sali Magistratu osobiście przez p. burmistrza Stamirowskiego po krótkim, ale serdecznym przemówieniu. Poza tem otrzymało troje dzieci, które w ub. roku najwięcej zaoszczędziły premje po 10, 5 i 3 zł. Radość dzieci, które otrzymały jeszcze skarbonki oszczędnościowe, była nieograniczona, a cel dnia oszczędności należy uważać za osiągnięty, dzięki umiejętności ujęcia sprawy przez kier. szkoły p. Wiśniewskiego.

zwracając uwagę na naszych sąsiadów na zachód i wschód i na pracę ich celem zagarnięcia nam naszej ukochanej Ojczyzny, gdybyśmy nie byli gotowi do jej obrony. W dalszej dyskusji zabierali głos inni druhowie, poruszając sprawę aktualną.

Po wyczerpaniu porządku obrad i omówieniu poszczególnych kwestji zamknął druha prezes zebranie hasłem „Wolność“.

## Zuchwały napad pijanych robotników na posterunek policyjny

### Pijani robotnicy usiłowali w Pelplinie odbić aresztowanych towarzyszy

O niebywałym wydarzeniu, świadczącym niezwykle ujemnie o skłonnościach i charakterze naszego przeciętnego ludu robotczego, donoszą z Pelplina.

Dnia 3 bm. około godz. 9-tej wieczorem w wyszynku piwa Franciszka Manieckiego w Pelplinie wybuchła awantura pomiędzy znajdującymi się w piwiarni pijanymi robotnikami. Właściciel piwiarni zawiadomił pomocy policji. Wkrótce do lokalu przybył komendant posterunku, przodownik Ga-

jewski z posterunkowym Zmurą, którzy usunęli z lokalu 3 pijaków, Pawła Puchowskiego oraz dwóch braci Władysława i Józefa Kamińskich. W drodze na komisariat bracia Kamińscy rzucili się na przodownika Gajewskiego, którego zranili w twarz jakimś twardym narzędziem, zadając mu rany nad okiem i na brodzie. Idący dotychczas spokojnie Płuchowski przyłączył się do napastników, którym przyszedł z pomocą jeszcze czwarty robotnik,

niejaki Chojnacki. Napastników zdołano obezwładnić dopiero po nadejściu dwóch dalszych policjantów, zawezwanych na pomoc zapomocą gwizdków. Wszystkich 4 napastników odprowadzono na posterunek i osadzono w areszcie.

Wiadomość o aresztowaniu czterech robotników rozniosła się tymczasem lotem błyskawicy po mieście. W dniu tym w tamtejszej cukrowni odbyła się wypłata. Robotnicy cukrowni znajdowali się wskutek tego późnym wieczorem przeważnie w knajpach i tak dowiedzieli się w mig o wypadku i o aresztowaniu 4 swych kolegów. W kilku chwilach zebrał się tłum liczący około 300 osób, i ruszył przed lokal posterunku P.P., który poczęto bombardować kamieniami. Okrzykami i groźbami usiłowali robotnicy wymusić na komendantzie posterunku zwolnienie aresztowanych. Dopiero gdy posterunkowi oddali kilka strzałów w powietrze na postrach, tłum rozszedł się. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Powyższe wydarzenie smutne nasuwa refleksje. Zajścia w Pelplinie muszą doprowadzić do przykładnego ukarania winnych. Leży to w interesie samych robotników i tych, którzy dziś są na bruku bez pracy.

## Znowu napad bandycki

### 5 bandytów z bronią w ręku suladrowało zagrode w powiecie wąbrzeskim

Nieprzebrzmiały jeszcze echa stracenia dwóch bandytów, skazanych na karę śmierci przez sąd doraźny w Toruniu, a już donoszą o nowym napadzie rabunkowym z bronią w ręku z pow. wąbrzeskiego.

Dnia 2 bm. o godz. 10-tej wieczorem 5-ciu nieznanymi osobnikami dokonano napadu z bronią w ręku na mieszkanie rolnika Młynka w Orzechowie (pow. wąbrzeski). Bandyci po oddaniu kilku strzałów w dubeltówki i z rewolweru wpadli do mieszkania, steroryzowali mieszkańców i zażądali wy-

dania pieniędzy. Po otrzymaniu 50 zł. gotówki bandyci poczęli pładrować mieszkanie i zrabowali bieliznę i garderobę za około 600 zł., poczem zbiegli.

Dotychczasowy pościg nie doprowadził do żadnego wyniku, głównie dla tego, iż nastąpił zbyt późno, w 24 godziny po napadzie. Napadnięty bowiem zawiadomił władze policyjne o napadzie dopiero dnia następnego w godzinach popołudniowych. Dalsze dochodzenia w toku.

## KRONIKA

piątek  
6  
listopada

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Elżbieta m.

Piątek Leonarda

— Stan wody w Wiśle z dn. 4. 11. Zawichość + 2,18, Warszawa + 2,86, Płock + 2,55, Toruń + 3,28, Fordon + 3,21, Chełmno + 3,10, Grudziądz + 3,26, Korzeniewo + 3,45, Piekło + 3,07, Tczew + 3,07, Einlage + 2,74, Schiezenhorst + 2,68.

Kulminacja pod Toruniem przeszła w środę 4 hm. przy stanie + 3,28 m.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 11. h. m. włącznie dyżuruje apteka „Centralna” ul. Chełmińska.

## Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek 5 hm. godz. 20 „Ulica”.

Piątek 6 hm. godz. 20 „Urwis”.

Sobota 7 hm. godz. 20 „Michasia i jej matka”.

## Repertuar kin:

Palace — „10ciu z Pawiaka” — dźwiękowiec Polski.

Światowid — „X 27” z Marleną Dietrich.

Lux, ul. Strumykowa „Krwawy Wschód”.

— Corso — „Djabel z Arizony.

DZIŚ W POMORZANIE  
KONCERT madzwuczalnu

## Z miasta

Posiedzenie Komitetu wojewódzkiego dla spraw pomocy Młodzieży Akademickiej w Toruniu odbędzie się dnia 9 hm. o godz. 18:ej w sali posiedzeń Starostwa Krajowego.

— Akademia Towarzystwa Wiedzy Wojskowej — Kolo Toruń. Towarzystwo Wiedzy Wojskowej Kolo Toruń — urządza z okazji Święta Niepodległości w dniu 8. 11. 31 r. w Teatrze Miejskim w Toruniu Uroczystą Akademię, którą zgaia dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII p. generał Pasławski. Początek o godz. 13.30. Szczegóły w programach. Bilety zamawiać można w Komendzie Placu Toruń, Rynek Staromiejski 10 — telefon wojskowy Nr. 36 do dnia 6. 11. 31 r. włącznie.

— wystawa Sztuki i Przemysłu Ludowego. Staraniem Organizacji Przystosowania Kobiet do obrony Kraju zostanie, na czas od dnia 3 listopada do 8 grudnia h. r. otwarta wystawa sztuki i przemysłu ludowego — Związku Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego Rzeczypospolitej Polskiej w gmachu Inspektoratu. Nowy Rynek.

Wystawa zgromadzi twórczość ludową wszystkich ziem Polski i pozwoli zaznajomić się z bogactwem motywów regionalnych.

Wystawa — odmienna od innych — bliska sercu każdego, wzbudzi zapewne zainteresowanie wśród publiczności, a niejednemu da możliwość nabycia pięknej swojskiej rzeczy.

— Donoszą z Esplanady. Polski Biały Krzyż urządza w czwartek 5. 11. dancing w Esplanadzie o godz. 21. Podwicezorek Polskiego Białego Krzyża cieszący się nadzwyczajnym powodzeniem odbędzie się w niedzielę dnia 8. 11. o godz. 4.30 po południu w sali pod „Orlem”.

— Zabawa Strzelecka! Oddział III. Związku Strzeleckiego urządza w dniu 7 hm. w lokalu p. Janowskiego Toruń-Mokre przy ul. Grudziądzkiej 85 swoją pierwszą zabawę taneczną urozmaiconą różnymi niespodziankami np. loterią fantową, pocztą japońską itd. Początek o godz. 19. Orkiestra doskonała. Czysty zysk przeznaczają się na urządzenie świetlicy Zw. Strzeleckiego oraz umundurowania dla strzelców.

Na „Dom Żołnierza” Podof. niezaw. roczn. 09/1 plutonu adm. 8 Szpit. Okręg. z okazji awansu do stopnia podof. — zamiast urzędzenia wieczornicy koleżeńkiej, złożyli na ręce p. dcy plutonu adm. kwotę 11 zł. z przeznaczeniem na cel budowy Domu Żołnierza w Toruniu.

## Ruch towarzystw

— Związek Optantów i Reemigrantów Kolo Toruń urządza zebranie miesieczne w niedzielę dnia 8 hm. o godz. 13:ej w salce klubowej u p. Kadukowskiego przy ul. Kopernika 28 uprasza się wszystkich członków i sympatyków o punktualne przybycie. Zarząd.

— Zw. Prac. Kupieckich. W czwartek 5 hm. o godz. 20 zebr. plen. w sali książęcej Dw. Artusa. Uprasza się o liczne przybycie.

— Klub szoferów filija Toruń. Zebr. mies. w sobotę 7 hm. w lokalu p. Pawlikowskiego ul. Chełmińska o godz. 19 o liczny udział prosi Zarząd.

— Tow. Hod. Gol. Pocz. „Dobry Lot” Zebranie mies. w piątek 6 hm. w lok. Eldorado, Chełmińska 53 Uprasza się o przyb. wszystkich członków

## Nowe cenne zbiory w muzeum toruńskim

Zmarły w sierpniu br. w Sopocie em. radca sądowy Walery Amrogowicz, wielki patriota, członek Towarzystwa Naukowego w Toruniu, zbieracz starożytnych pamiątek i wielkiej kolekcji numizmatycznej, ostatnią swą wolą przekazał większość swoich bezcennych zbiorów, skrzętnie kolekcjonowanych w ciągu kilkudziesięciu lat, Towarzystwu Naukowemu w Toruniu, które zbiory te przekazało w drodze depozytu tut. Muzeum Miejskiemu.

Przed kilku dniami zbiory te przywieziono już do Torunia, a kustosz muzeum p. Chmarzyński rozpoczął inwentaryzację tych cennych przedmiotów.

Na całość składają się: 1) niezmiernie rzadkie okazy numizmatyczne — medalierskie, 2) zbiory graficzne, 3) zbiór banknotów, 4) album cennych znaczków pocztowych, 5) biblioteka numizmatyczna, 6) kolekcja studjów etnograficznych (54 rysunki) 7) kolekcja akwareli — widoków morskich artysty malarza Mokwy, 8) bardzo rzadki zbiór tabliczek klinowych assyryjskich i wreszcie szereg drobnych przedmiotów sztuki ludowej kaszubskiej.

Najcenniejszym jest bez wątpienia zbiór monet, obejmujący: monety grecko-rzymskie, bizantyjskie, pomerańskie, krzyżackie, i monety miast pomorskich. Kolekcja medalii i

medaljonów zawiera niezmiernie ciekawe i rzadkie okazy, które walnie przyczynią się do uzupełnienia dotychczasowych zbiorów miejskich. Studja rysunkowe z dziedziiny etnografii kaszubskiej, jak rysunki chat drewnianych, kościołów, częściowo już rozbranych, oraz ornamentów meblarstwa kaszubskiego, stanowiąc będą ważną pozycję w organizacji działu etnograficznego Muzeum Miejskiego o której niedawno donosiliśmy. Zbiory graficzne wzbogaciły bardzo wydatnie dział graficzny muzeum miejskiego 60 o 127 sztychów — mistrza Chodowieckiego, nadto szeregi medali i widokami planów miast pomorskich i starymi mapami zupełni dotychczas niekompletny ten dział muzealny.

Po uporządkowaniu całego zapisu, Muzeum, urządzi specjalną wystawę, która obejmować będzie całość uzyskanych zbiorów. Wystawa ta niewątpliwie zainteresuje szerokie koła społeczeństwa i przyczyni się do pogłębienia nauki o dziejach ziemi pomorskiej.

Czyn zmarłego ofiarodawcy osiągnięciem niewątpliwie ten cel, ku któremu swoją kilkudziesięcioletnią pracą zmierzał, to jest do pogłębienia nauki o dziejach ziemi pomorskiej i miłości kraju.

## Warto się zastanowić

## Akcja „oszczędnościowa” w seminarjum żeńskim

Z kół naszych czytelników piszą nam:

Niema obecnie dziecka w Rzplitej, a więc niema go i w Seminarjum, któreby nie wiedziało, co to kryzys. Propaguje się tam oszczędność, urządza składki na bezrobotnych, przygotowuje gwiazdki dla biednych dzieci, słowem *filantropia i akcja społeczna*.

Szkoda tylko, że już tym dzieciom szkolnym daje się inne nauki moralne, a inaczej postępuje się w praktyce. Krótko mówiąc, sprawa się ma tak:

Gimnastyka, lekka zgoła przyjemna, odbywa się w kostjumach gimnastycznych. Są to proste spodnie i koszulki. Czem prostsze tem lepsze, bo to wynika z natury rzeczy.

„Zwierzchność” jest jednak innego zdania. Kostjumy mają być jednakowe i... *jedwabne*. Kto takiego „przepisowego” kostjum niema nie może uczęszczać na lekcje gimnastyki. — Nie czytałem wprawdzie w książkach lekar-

skich, by jedwab był nieodzownym towarzyszem zdrowia, nie klóciłbym się atoli z władzą, z niewieściami władzą, przez prosty konwenans.

Ale taki kostjum *kosztować ma 22 zł.* — przyczem zaleca się, aby wszystkie dziewczynki zamawiały kostjumy wspólnie, u wskazanego przedsiębiorcy. (Tę kwestję do oceny samych czytelników pozostawiamy).

Wprawdzie za rodzicielskie twe 22 złote ukochana córka na tego jedwabiu suto, ponieważ ze dwa metry, co może jest i innowacją zdrowotną dla dziewcząt — bo się nie zaziębia, *skoro sali gimnastycznej się nie opala*.

Warto jednak zastanowić się i pamiętać o jednej jeszcze rzeczy, że uczennice seminarjum mają w przyszłości nauczać dzieci, wpajać w przyszłe pokolenie emoty obywatelskie.

Oby czasem na czele tych emót nie pozostały... *jedwabiu!*

## Z sali sądowej

## Uniewinniony

W dniu wczorajszym rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Toruniu sprawę karną przeciwko p. Józefowi Dejewskiemu, zam. przy ul. Szczytnej 6, oskarżonemu o krzywoprzysięstwo z niedbalstwa (z art. 153, 154 i 163 k. k.). Przewodniczył wiceprezes Sądu Apelacyjnego Klank, oskarżał wiceprokurator S. A. Bielski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i wyroku I. instancji, skazującego oskarżonego na karę wię-

zienia na przeciąg 5 miesięcy z odroczeniem na 2 lata. Od wyroku tego oskarżony wniósł apelację, na skutek której odbyła się wczoraj ponowna rozprawa.

Po przesłuchaniu świadków Sąd wydał wyrok *uniewinniający oskarżonego*. W motywach wyroku Sąd orzekł, iż nie dopatrywał się przestępstwa.

Obronę prowadził były prezes Izby Karnej w Toruniu p. Sokulski.

## Oddział 2 Zw. Strzeleckiego w Dniu Umarłych

Ubiegłej niedzieli z okazji przypadającego Święta Umarłych Oddział II Zw. Strzeleckiego, oddał cześć pamięci Strzelcom na terenie miasta Torunia którzy na zawsze opuścili szeregi strzeleckie. Między któremi był zmarły b. komendant oddziału I. Zw. Strz. sp. ob. Stys jeden z najgorliwszych działaczy Zw. Strz. w Toruniu, który tak był oddany idei Zw. Strz. że nawet trapiący ciężką chorobą, opuszczał łóżko ku strachu otaczających go, by choć na chwilkę ujrzeć strzelców i ich pracę, co też b. zaszkodziło, gdyż nie był jeszcze zdrow, a łóżko opuszczał pomimo wszelkich przestróg i prośb, by pozostał w łóżku aż w końcu pogorszenie się choroby musiał opuścić na zawsze szeregi ukochanej idei ku wielkiemu smutku całego Zw. Strz. w Toruniu.

Komendant Oddziału II zapoznał strzelców z grobami zmarłych strzelców, które zostały pięknie ozdobione w 2 nieduże kolumny wykonane własnymi siłami i przystrojone chojną na kolumnach umieszczone zostały kwiaty i ogień. Na grobie został złożony wieniec. Tak, że w godzinach wieczornych można było zauważyć na cmentarzu wojskowym dwie duże kolumny ze światłem ponad wszystkimi grobami i czterema tarczami strzeleckimi.

Po zapoznaniu się z grobami zmarłych strzelców, komendant w krótkich słowach wspominał przeszłe życie i pracę ich dla idei Ojczyzny i to miejsce spoczynku, które każdego czeka, co na zebranych zrobiło bardzo

Wszyscy są wolni!  
„Dziesięciu z Pawiaka”  
Kino Palace

Dzieje Narodu Polskiego obfitują w bezprzykładne bohaterstwa i porywy najszaleńszej odwagi. Film *Dziesięciu z Pawiaka* to epopeja z czasów walk „Polskiej Podziemnej” z caratem, osnuta na tle własnych wspomnień pułkownika Jura Gorzechowskiego, który też osobiście udzielał wskazówek przy realizacji tego filmu on sam wszakże przed 26 laty porwał z pośród murów moskiewskiego więzienia dziesięciu swych towarzyszy, nad którymi posępna szubienica rozpościerała już swe śmiertelne ramiona.

Pewnego wieczora w mieszkaniu dyrektora więzienia śledczego na Pawiaku zadzwieczał telefon. Na pytanie kto mówi, odpowiedziano „Warszawski Oberpolieniec” — potem wyliczono owych dziesięciu nazwisk przestępców politycznych z zawiadomieniem, że w ciągu nocy mają być oni z więzienia przewiezieni w karetce więziennej.

Istotnie, w nocy około godziny 1 przed gmachem więzienny zajęła dorożka z której wysiadł oficer żandarmerji (przebrany Jur Gorzechowski) do bramy więzienia podeszła szóstka policjantów. Oficer udał się do dyżurnego urzędnika i doręczył mu kopertę z wykazami zaopatrzoną w pieczęć. W kwadrans potem więźniowie zostali w pełni oficerowi żandarmerji. *Wszyscy wolni!*

Film czyni wstrząsające wrażenie mimo niedociągnięć technicznych, obrazu nie migające; nie wyzyskane piękno muzyki (akcja dzieje się wyłącznie w ciemnościach). Synchronizacja nie stoi na wysokości zadania — jednak film ten głębią *prawdy* dziejową i w ostatnim obrazie rzuciła bosanna wielkiej radości: *Wszyscy są wolni!* Dlatego pozostawia wrażenie niezapomniane.

W Warszawie film 10 z Pawiaka cieszył się bezprzykładnym powodzeniem. Wszakże tylu ludzi pamięta ten epizod naszych walk wolnościowych, w iluż to oczach ży się kręciły w czasie przedstawienia: ży wzruszenia na wspomnienie tragedji naszej minionej doły, ży radości że koszar ten miał jak zle widział sennie i ten sam Jur Gorzechowski jak i tyłu, tylu innych nosi dziś mundur polskiego pułkownika i na czapce orla białego, błyszczącego promiennie w słońcu naszej Niepodległości.

Na filmie *Dziesięciu z Pawiaka* obecni byli Pan Prezydent Rzplitej, Marszałek Piłsudski korpus dyplomatyczny, ministrowie i niezliczone tłumy publiczności.

Jedno z pism stołecznych zwraca uwagę że do dziś dnia żyje Judycki, nieustraszony ongiś działacz wolnościowy.

Wykradziono go wówczas razem z 9 innymi. Ciągła wyteżona walka o wolność i własny byt... to zmaganie się z losem o kawałek codziennego chleba zamroczyło umysł tego dzielnego człowieka. Dziś to jest tylko wspomnienie dawnego Judyckiego.

Ale ten dzisiejszy nieszcześliwy Judycki, w Polsce o którą walczył nie ma należytej opieki. Nie znalazło się dlań miejsca w porządnym sanatorium, gdzie mógłby spocząć i poddać się kuracji.

Albo jeden z wykradających, który święt nie grał na Pawiaku rolę żandarma Leon Jastrzębkiewicz (pseud. „Krystyn”). Za czasów niewoli walczył o Polskę i zginął na froncie jako porucznik Legionów. Pozostała po nim żona z dwojgiem dzieci. Sa w ciężkim położeniu materialnem!

Na srebrnym ekranie wiąże się przeszłość z teraźniejszością w jedną słoneczną prawdę: *Wszyscy są wolni.* (zm.)

## Święto 8 Dyonu Żandarmerji

8 Dyonu Żandarmerji w Toruniu obchodził w dniu wczorajszym swoje doroczne święto. Rano odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo, w południe zaś w kasyynie 8 Dyonu obiad, w którym udział wzięli oficerowie i podoficerowie 8 dyonu Żand. W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień.

W nad wyraz serdecznym nastroju spędzono kilka godzin.

Z okazji święta oficerowie i podoficerowie zebrali jak już donosiliśmy w nr. wczoraj. 250 zł. na Dom Żołnierza oraz 50 zł. na akcję dożywiania dzieci ubogich m. Torunia.

smutne wrażenie i zadumani o życiu strzelcy opuścili wolnym krokiem miejsce wiecznego spoczynku, zostawiając tym którzy wcześniej pożegnali ten świat i spoczywają snem spokojnych tak ciężkiej i mozolnej pracy strzeleckiej „Cześć Ich Pamięci!”

# Pomnik św. Huberta w lasach Kłosnowskich

## Uroczyste poświęcenie fundacji dr. J. Łukowicza

Poświęcenie pomnika św. Huberta w lasach Kłosnowskich odbyło się bardzo uroczysto. Pomnik ufundował prezes Klubu Myśliwskiego w zachodnich powiatach Pomorza, oraz wice-prezes Wojewódzkiego Klubu Myśliwych, p. dr. Jan Łukowicz z Cnopmi.

Uroczystość poświęcenia, która odbyła się we wtorek, dnia 3 listopada, poprzedzona została uroczystym nabożeństwem w Krojantach, odprawionym przez ks. kanonika Makowskiego z Cnopmi. Po nabożeństwie udano się na miejsce, gdzie stanął pomnik ufundowany przez potomka rodziny Łukowiczów, która z ziemią pomorską złączona już jest od 300 lat. Rodzina ta odznaczała się zawsze wielkim zamiłowaniem do szlachetnego myślistwa, zwyczajem zatem przodków swych, wiernym pozostał p. Dr. Łukowicz.

Pomnik stanął na rozstaju siedmiu dróg, na miejscu zwanym „gwiazdą” w lasach Kłosnowskich, przedstawiając na tle szumiącego lasu nadzwyczaj miły i piękny widok. Na fundamencie z kamieni polnych, postawiono głaz, na którym osadzono siedmioramienną gwiazdę, na której powierzchni wyryto scenę, kiedy to św. Hubert kłęczy w ubraniu łowieckim, przed jeleniem, między którego rogami widnieje krzyż z postacią Zbawiciela.

Na miejscu obecna była rodzina fundatora, ks. kanonik Makowski, p. starosta Dr. Zaleski, insp. Dyrekcji p. Brablec z Bydgoszczy, nadleśniczy p. Jezierski i okoliczna ludność.

Po odegraniu fanfar św. Huberta i odśpiewaniu pieśni: Kto się w opiekę przemówił ks. kanonik. Krzyż, jako symbol Wiary św. ma przypominać okolicznej ludności cały Zakon Chrystusowy, z wszystkimi prawami i zasadami. Ten Chrystus z rozpostartymi ramionami, niech błogosławi wszystkim, których droga tędy poprowadzi, niech błogosławi ludności bory te

zamieszkałej, niech krzepi serca i podnosi ducha pracujących w ciężkim leśnym trudzie, niech przyjmuje w hołdzie modły i pienia ludzi, ryki zwierząt leśnych, świergot ptaszak, poszum gałęzi i drzew.

W końcu dziękuje ks. kan. p. Dr. Janowi Łukowiczowi za tak wspaniałą fundację, życząc by św. Hubert i Wszechmocny Bóg, błogosławił wszelkim poczynaniom w rodzinie czcigodnego fundatora.

Po tem przemówieniu i odprawieniu modłów nastąpił uroczysty akt poświęcenia.

Następnie przemówił p. Dr. Łukowicz, oddając pomnik w opiekę Dyrekcji Lasów. Pan insp. Brablec w odpowiedzi zapewnił,

że pomnik znajdzie należyta opiekę ze strony leśników, którym św. Hubert szczególnie jest drogim i jakkolwiek życiem świątobliwym i licznymi cudami zasłużył na wyniesienie swe na ołtarze, pozostanie po wszystkie czasy w pamięci wszystkich myśliwych i leśników i jako bogobojny biskup, lecz również jako patron myśliwych, kłęczący w ubraniu łowieckim na leśnej polanie.

Po odśpiewaniu przez chór leśników kilku pieśni myśliwskich i odegraniu „Wśród opok i jarów” zakończyła się uroczystość poświęcenia pomnika.

B. M.

## Powiatowy zjazd BBWR w Kościerzynie w twórczej pracy dla dobra państwa

Pod koniec ub. m. odbył się w Kościerzynie powiatowy zjazd BBWR. P. Lewandowski na wstępie zreferował projekt ustawy samorządowej. Po dyskusji ustalono w sprawie samorządowej tekst rezolucji, poczem nastąpił podział na dwie komisje: pomocy bezrobotnym i rolniczo-osadniczą, które rozpoczęły obrady.

Plenarne posiedzenie zajął prezes Rady Pow. BBWR, p. dr. Hulewicz. Pierwszy zabrał głos starosta p. Malanowski, wykazując w mocnych i dobitnych słowach destrukcyjną pracę dzisiejszej opozycji, jak z drugiej strony pozytywną pracę na terenie sejmu BBWR, a to dzięki temu, że tutaj skonsolidowani są ludzie dobrej woli, owiani zapalem do pracy dla idei państwowej, ludzie którzy na oku mają dobro nie jednostek lub party, ale dobro całego społeczeństwa. Ludzie ci budują silne podstawy, na których wzrośnie potęga narodu. Ludzi tych o silnej idei państwowej nie potrafią zrazić żadne wyczyny opozycji, ponieważ są świadomi, iż sięją zdrowe siano, a tem większą dla nich chwała, iż sięją w przekonaniu, że obecne plony zbierać dopiero będą przyszłe pokolenia.

Posel Dąbrowski wygłosił sprawozdanie z działalności naszego klubu parlamentarnego, uzasadniając potrzebę ustaw, uchwalonych przez sejm. Mówca omówił szczegółowo pomoc materialną Rządu dla powiatów kaszubskich, i o zarządzeniu w zakresie udzielenia

moratorium dla spłat pożyczek w Banku G. Kraj. i Rolnego itp.

Referat następny pt. „Światowy kryzys gospodarczy i jego przyczyny — kryzys gospodarczy w Polsce i plan prac BBWR na terenie sejm” treścią i wizerunkiem wygłosił prof. p. Romuald Cichocki. Gen. sekret. woj. Rady BB. p. kpt. Schab wyrażając uznanie Radzie Pow. BBWR. za niestrudzoną i tak owocną pracę społeczną w powiecie skreślił w barwnych i ujmujących słowach plan pracy BBWR a to odnośnie wychowania obywatelsko — państwowego, mającego na celu przygotować całe społeczeństwo do rządzenia państwem. Kpt. Schab zakończył swe rzeczowe i podniosłe przemówienie hasłem: „Idziemy naprzód!”

Po dyskusji p. Dr. Hulewicz stwierdza, że winę za obecny kryzys częściowo ponosi samo społeczeństwo, które nie mając zaufania do własnych Banków, lokuje swe oszczędności zagranicą i w Gdańsku, oświadczając, że nazwiska takich szkodników interesów społecznych będą podawane do publicznej wiadomości, co obecni przyjęli burzliwymi oklaskami.

Następnie odczytano kilka rezolucji, przyjętych przez aklamację wystosowano teksty hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, Marszałka J. Pilsudskiego, Rządu, prezesa BBWR, Wojewody Pomorskiego Lamota, poczem plenarne zebranie zamknięto.

## Przed obchodem 11 rocznicy uzyskania niepodległości

### Przygotowania do uroczystości w Tczewie

W dn. 21 ub. m. odbyło się w sali posiedzeń Magistratu, pod przewodnictwem p. burmistrza Wojczyńskiego, zebranie miejscowego Komitetu Obchodu rocznicy uzyskania niepodległości.

W zaguaniu zebrania przewodniczący zauważył, że w bież. roku ze względu na wyjątkowo ciężkie położenie gospodarcze, tę wielką uroczystość dla narodu polskiego obchodzić będziemy w skromniejszych rozmiarach, aniżeli w latach ubiegłych, niemniej jednak uroczystość z tem, że dochoły z imprez w tym dniu urządzanych winny być przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych.

Przyjmując powyższe wytyczne komitet przystąpił do ułożenia programu uroczystości, który w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

W dniu 10 listop. odbędzie się capstrzyk, w którym udział weźmie kompanja 2 Baonu

Strzelców i wszystkie organizacje przysposob. wojsk. z orkiestrą wojskową i kolejową na czele.

W dniu 11 listop. o godz. 10 rano odprawiono zostanie uroczyste nabożeństwo, udział w którym weźmą przedstawiciele władz i urzędów, delegacje wszystkich towarzystw z sztafarami, wojsko i organizacje p. w., w czasie nabożeństwa pienia kościelne wykona chór męski „Echo”.

Po nabożeństwie raport na rynku i defilada. — Wieczorem w wielkiej sali Hali Miejskiej odbędzie się uroczysta akademja, na program której złożą się: słowo wstępne, deklamacja, występ chóru m. „Echo” i przygotowana już przez Kolo Teatralne „Scena” sztuka 3 aktowa p. t. „Opieka Wojskowa”.

W godzinach popołudniowych odbędzie się akademja dla młodzieży.

## W trosce o oświatę pozaszkolną w pow. świeckim

### Z posiedzenia Powiatowej Komisji kulturalno-oświatowej

W Starostwie Powiatowym w Świeciu odbyło się posiedzenie programowe komisji kulturalno-oświatowej pow. świeckiego pod przewodnictwem p. starosty Kowalskiego, gdzie omówiono najpilniejsze potrzeby w zakresie oświaty pozaszkolnej w powiecie.

Najaktualniejsze sprawy tego zakresu przedstawił przedstawiciel kuratorium okręgu Szkoła Pomorskiego p. radca Błażewski, a następnie referował o możliwościach praktycznych na terenie powiatu referent oświatowy p. Koszowski. Nad obu referatami rozwinięła się bardzo żywa dyskusja, w której dużo pożytecznych rad dodali jeszcze pp. prof. Eksztajn, insp. szkolny Zatorski, ks. Lehman, inż. Kleszczyński i p. radca Błażewski. Ko-

misja, w trosce o podniesienie upadłego tu w ostatnich latach stanu oświaty pozaszkolnej i wychowanie świątliwych młodych obywateli Rzeczypospolitej, postanowiła użyć wszystkich możliwych środków, aby oświatę pozaszkolną postawić na odpowiednim poziomie i wyraziła nadzieję, że i czynnik decydujący w powiecie w zrozumieniu doniosłości akcji oświatowej dopomoga do jej zrealizowania przez zwiększenie na ten cel za szczupłej dotąd dotacji finansowej w budżecie powiatowym.

Referentem dla spraw oświaty pozaszkolnej na powiat świecki ustanowiono p. naucz. Koszowskiego z Małocichowa i to narazie na przeciąg bieżącego roku szkolnego.

## Rudak

— Akcja pomocy bezrobotnym. Komitet niesienia pomocy bezrobotnym pod przewodnictwem p. Stanisława Dąbrowskiego, kierownika szkoły i soltysa w Rudaku zapoczątkował swą pracę na szeroką skalę. Odbyły się już dwa posiedzenia komitetu i jedno zebranie gminne w sprawie bezrobocia. Uchwalono urządzić zbiórkę między obywatelami w Rudaku. Do zbierania wolnych datków zgłosił się pierwszy p. Kaczmarek Karol, zawsze chętny do pracy społecznej. Również podjęli się zbierania pp. Buchholz, Łęgowski i Naczyński. Przeprowadzona zbiórka dała dobre wyniki. Jednocześnie przew. komitetu p. Dąbrowski uzyskał w C. S. S. i II 67 p. p. dość znaczną ilość artykułów żywnościowych dla bezrobotnych oraz kilkanaście obiadów bezpłatnie dla dożywiania dzieci. Patrząc na pracę Komitetu, szczególnie jej przewodn. p. Dąbrowskiego, bezrobotni mogą być pewni pomocy zwłaszcza w zbliżającym się trudnym okresie zimowym.

— Zw. Strzel. Oddział w Rudaku. W 13 rocznicę uzyskania niepodległości i 11 rocznicę odparcia nawały bolszewickiej urządził Kolo B. B. W. R. i Zw. Strzel. w Rudaku Uroczystą Akademję z następującym programem: 1) Przemowa, 2) Referat, 3) Deklamacje, 4) Śpiew, 5) Żywy obraz. — Wstęp na Akademję wolny.

Po Akademji odbędzie się zabawa taneczna. Na powyższe zaprasza obywateli gminy Rudak i okolicy Komitet.

## Chelmża

— Kradzież w sklepie galanteryjnym. W noc z soboty na niedziele włamali się nieznanymi sprawcy zapomocą wyjęcia krat przy oknie i wyduszenia szyby do składu galanteryjnego p. Pierchalskiego w Chelmży, skąd skradli około 40 swetrów damskich oraz większą ilość różnych przedmiotów galanteryjnych, łącznej wartości około 4.000 zł.

— Na miejscu zbrodni. W ostatnich dniach przybył do Chelmży sędzia śledczy S. O., który przeprowadził dalsze dochodzenia w Chelmży oraz na miejscu zbrodni w Stawie, w związku z zabójstwem Jaskiewicza przez Przybulewskiego. Jak wiadomo Przybulewski dopuścił się morderstwa Jaskiewicza w marcu ub.

— Wenta na rzecz bezrobotnych. Ruchliwe Kolo Pań chelmżyńskich zorganizowane w Stawie Pań pod wezwaniem Sęgo Wincentego a Paulo urządzi wenta na rzecz najbardziej potrzebnych naszego miasta. Dotychczasowe wenty Towarzystwa cieszyły się w Chelmży ustalonem powodzeniem i mają wyrobioną reputację udanych imprez. Należy sądzić że i tym razem wenta przyniesie pewne korzyści tembardziej, iż ma cel wzniosły i godny poparcia.

— Aresztowanie kurołapów. W ostatnich dniach policja chelmżyńska aresztowała 2-ech sprawców kradzieży kur, które niedawno zostały skradzione tut. obywatelowi p. F.

## Gieldy

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, partje Poznań, handel hurtowy	
za 100 kg. z dn. 4 XI 1931 r.	
Zyto nowe suche . . . . .	22,75—23,25
Pszennica . . . . .	22,50—23,00
Jęczmień . . . . .	22,00—23,00
„ zwyczaj. przemiał. . . . .	23,50—24,50
Owies pastewny . . . . .	22,50—23,00
Mąka żytnia . . . . .	—
„ 65% . . . . .	34,25—35,25
„ pszenna 65% . . . . .	34,00—36,00
Otręby żytnie . . . . .	16,25—17,00
„ pszenne . . . . .	15,50—16,50
Rzepak . . . . .	32,00—33,00
Ziemiaki jadalne . . . . .	—
Groch Wiktoria . . . . .	21,00—26,00
Słoma prasowana . . . . .	—
Gorzycza . . . . .	39,00—43 00

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona ołoiaste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 4. XI. 1931.	
Pszennica nowa . . . . .	227—230
Zyto nowe . . . . .	198—200
Jęczmień jary browar. . . . .	175—178
Jęczmień przetr. pastewny . . . . .	170—175
Owies marchlijski . . . . .	151—157
Mąka pszenna . . . . .	28,50—33,00
Mąka żytnia 70% . . . . .	28,00—30,00
„ 60% . . . . .	—
Otręby pszenne . . . . .	10,50—11,00
Otręby żytnie . . . . .	10,25—10,75
Rzepak . . . . .	—
Siemiane . . . . .	—
Groch Wiktoria . . . . .	24 00—30,00
Groch drobny jadalny . . . . .	25,00—28,00
Groch pastewny . . . . .	—
Kuchy iniane . . . . .	13,80—14,00
Wytloki suche krajowe . . . . .	6,20—6,30
„ Soja Hamb. . . . .	11,80
„ Soja Szczecin . . . . .	—
Zienn. jadaln. białe . . . . .	—
„ „ czarne . . . . .	—
„ „ żółte . . . . .	—

## Chojnice

— Z sali sądowej. Przed sądem okręgowym odpowiadał niejaki Lemuska z Nowego Waldowa, powiat Tuchola o dokonanie rozbój na osobie rolnika Mirkuta z Koronowa. Lemuska uderzył kilkakrotnie Mirkuta w twarz, rzucił go na ziemię i przy pomocy swej żony zabrał Mirkutowi portfel z zawartością 60 złotych w gotówce i rewolwer. Sąd skazał Lemuszkę na karę więzienia przez 6 miesięcy.

— Pożar. Ostatniej nocy powstał w nie zamieszkałym domu robotniczym wdowy Ana stazji Lamezykowej zamieszkałej w Brusach na wybudowaniu pożar. Dom ten spalił się doszczętnie, przyczem powstała szkoda wynosi około 600 złotych. Wartość domu przedstawiła się an około 4.000 złotych.

— Nieznany z nazwiska podróżujący, którego rolnik Biesek w Grunsbergu z litosi przemocował okazał się bardzo niewdzięcznym przez to, że dnia następnego, kiedy opuścił domostwo rolnika Bieska, zabrał z pokoju pierścień wartości około 200 złotych. Policja czyni poszukiwania za złodziejem.

— Obywatel Chojnic p. Artur Ziemann, znany sportowiec rowerzysta, wszedł sobie z przyjaciółmi do restauracji p. Urbana na „jednego” pozostawiając swój rower wartości 400 złotych przed restauracją na ulicy. Kiedy stamtąd powrócił, rower oczywiście nie było. Działo to się w ubiegłą sobotę wieczorem. Dziwnem się wydaje, że kiedy na policji poszkodowany miał zapodać numer rejestracyjny roweru, takowy wyciągnął z kieszeni i go okazał. Nie mógł wytłumaczyć, w jaki sposób numer dostał się do jego kieszeni, kiedy winien był pozostać przy rowerze.

— Kradzieże. Podczas zabawy tanecznej w Ostrowitem, powiat chojnicki skradziono z oberży p. Ziemanna nowy rower, który w kilka godzin później odnaleziono. Nieznani sprawcy włamali się do chlewa rolnika Warmbiera w Rytlu, skąd skradli 6 gęsi. W Drozdzenicy włamano się do składu kupca Romera gdzie skradziono różne towary wartości przeszło 600 złotych. Nieznani sprawcy włamali się do szopy rolnika Warsińskiego w Grunsbergu i skradli zupełnie nowy rower i skórzaną futerkę. Powstała szkoda wynosi 300 złotych. Z drogerji p. Kłosowskiego skradziono koldrę, którą złodziej przyniósł z powrotem, widocznie dręczony wyrzutami sumienia.

**DZWIĘKOWE KINO**  
**ŚWIATOWID „X 27“**  
Dzisiaj, tylko u nas! Spieszcie!

Kto nie oglądał dotychczas najpiękniejszy film świata!  
W roli gl. **Marlena Dietrich,**  
**Wiktor Mc. Laglen.**  
Ponadto doskonały nadprogram.

**TODUŃ DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE**  
Dzisiaj i dni następne!

Najpotężniejszy dźwiękowiec polski sezonu! **„10<sup>ty</sup> z Pawiaka“**  
bohatera epopei walki Narodu Polkiego, osnuta na tle autentycznych wydarzeń Pl. Jur-Gorzehowskiego. W rol. gl. A. BRODZISZ, Z. BĄTYCKA, J. Wężyński, B. Samborski. Uwaga: Bilety woin. wstępu 1-5 dni nieważne.

Dnia 1. listopada b. r. rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach

**Dr. med. Elimar Schendell**  
Radca Zdrowia

W Zmarłym tracimy długoletniego członka, który przez swój prawy charakter i swą nieskazitelną koleżeńską zaskarbił Sobie uznanie i szacunek wszystkich członków.

**Cześć Jego pamięci!**

Związek Lekarzy Zachodniej Polski Obwód Bydgoski.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**  
W czwartek, dnia 5 listopada 1931 r. o godz. 11-tej sprzedawac będą za gotówkę więcej dajacemu na targu przy rzeźni miejskiej 2 krowy.  
2168  
(-) Rutynowski, wójt.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**  
W dniu 9 listopada br. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą w Zagórzcu najwięcej dajacemu za gotówkę: 60 m<sup>3</sup> desek czystych I kl., 20 m<sup>3</sup> klepek bukowych, 30 m<sup>3</sup> klepek sosnowych. Zbiórka licytantów obok poczty.  
2169  
(-) Jakusz, egzekutor dla spraw Kasy Chorych powiatu morskiego.

**Chemiczna pralnia „TECZA“**  
TORUŃ  
Mickiewicza nr. 112  
wykonuje ch. czyszczenie damskiej i męskiej garderoby w przeciągu tygodnia. Ceny zniżone.

**Restauracja ul. Mickiewicza 34**  
**GRUDZIĄDZ**  
ma zaszczyt zaprosić wszystkich Szanownych gości na swoje coroczne jedzenie kaszank, flaków i nóg wieprzowych które odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. wieczorem.  
GOSPODARZ.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 6 listopada 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: lustro, maszynę do szycia, umywalkę, zegar, szafę do rzeczy, biurko, 2 rowery męskie nowe.  
Linde, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**  
Dnia 6 listopada o godz. 12 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dajacemu: szafę, maszynę do szycia, bufet, 2 obrazy, kanapę, lustro z konsolką, 2 książki „Lekarz ratujący zdrowie“, stół, lampę z abażurem i inne przedmioty.  
(-) Janowski, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**  
Dnia 6 listopada 1931 o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę: 2 startery, dynamo, magnet, reflektory, 1 garnitur klubowy, zegary, obraz, biurko, bufet, umywalkę, nocne stoliki, kwiatnik, bielizniarkę, maszynę do szycia, szafę, lustro, firany, kanapę.  
(-) Chrzanowski, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**  
Dnia 6 listopada o 11 sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za gotówkę: biurko, fotel, książki, maszyny, urządzenie pokoju męskiego.  
(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
Dnia 6 listopada o 11 sprzedaje u spedytora Sadeckiego przymusowo za gotówkę: leżak, kwiatnik, ubranie, lampę, lustro; o 14 w Podgórzcu na rynku: umywalkę, nocne stoliki, kanapę.  
(-) Bartkowiak, komornik sądowy Rabińska 10.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 6 listopada 1931 roku o godz. 10-tej przed poł. sprzedawac będą przy ul. Mostowej 12 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: Urządzenie pokojowe. O godz. 11-tej u Sadeckiego: maszynę do szycia, lustro, maszynę do pisania, 3 latarnie, tombank, laskę, 2 samochody i maszyny rolnicze. O godz. 14-tej przy Czerwonej Drozde 5: urządzenie pokojowe.  
Kozak, komornik sądowy w Toruniu ul. Kościuszki 5.

Dnia 6 bm. o godz. 10-tej sprzedawac będą towary galanteryjne i bieliznę z masy upadłościowej w Toruniu. Zbiórka licytantów u kom. Lindego przy ul. Kopernika 22 III.  
(-) A. Czajkowski, zarządca masy upadłościowej.

**Klische**  
kreskowe, i slatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii ---  
**Chemigrafia „Dnia Pomorskiego“**  
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W sobotę dnia 7. XI. b. r. o godzinie 10-tej sprzedawac będą za gotówkę więcej dajacemu w Lasinie u p. K. Zawadzkiego: 1 krowę.  
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

**Pod GDYNIA**  
przy stacji kolej. Rumia-Zagórze  
**PARCELE**  
BUDOWLANE  
800 m<sup>2</sup> i więcej już od 1.- zł. za m<sup>2</sup> oraz parcelc rolne od 5.000 m<sup>2</sup> a 60 gr. m<sup>2</sup>. na dogodnych warunkach  
na sprzedaż.  
**K. Kusche, Rumja pow. Morski**

**Pierwszorzedny Salon mód „KRESOWIANKA“**  
wykonuje suknie, kostiumy palta i futra. Zurnale francuskie. Ceny zniżone. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16. I ptr. 911

**Szkola tańców**  
Werny rozpoczyna nowy kurs 5 listopada Żeglarska 10 I p. 2135

**BLACHY cynkowe**  
poleca 650  
**P. TARREY, Toruń**  
Stary Rynek 21 — tel. 138.

**Radio**  
3 lamp. tanio do sprzedania. Mostowa 14, mieszkanie 11. 2172

**FUTRA**  
pliszczanki, karakuly męskie podróżowe pierwszorzedne  
**SZOPY**  
Kozuchy dla szoferów i stróżów, koce futrzane, skóry baranie i dublony  
**Fr. Zieliński Toruń**  
Stary Rynek róg św. Ducha telef. 948, 2003

**Kamienicę II. piętrową**  
w Inowrocławiu sprzedam z powodu przeprowadzki zaraz. Wolne 3 pokoje z kuchnią oraz skład, który nadaje się na rzeźnictwo lub skład kolonialny. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Kuj.“ Inowrocław, ul. Dworcowa 3, pod „Kamienica“ 2134

**OWIES**  
zuto — pszenicę wagonowo zakupuje i prosi o opróbkowaną ofertę, z podaniem ceny franco wagon:  
**„TRANZYT“ w Toruniu**  
Przedzamcze 20 — tel. 242.

**Sprzedam tanio**  
4-ro osobowy samochód. Informacje: Różany Gaj, Gdynia — telefon 1118. 2076

**Poszukuje się ładnie umeblowanego pokoju**  
wraz łazienką, słonecznego, z osobnym wejściem w śródmieściu. Łaskawe, spieszne oferty do „Dnia Pomorskiego“ pod „Komfortowy“.

**Zanim**  
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeż używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalogni oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen. „Okazjopol“ Grudziądz, Plac 23 Stycznia 23 w podwórzu. 1914

**Mundury Szasery Płaszcze Ubrania Futra**  
z materiałów własnych i powierzonych wykonuje  
**B. DOLIWA**  
1139 TORUŃ  
Dwór Artusa. Tel. 43  
P.P. Oficerowie Urzędniczy specjalne warunki.

**Poszukuje**  
1 lub 2 pokoi umeblowanych w Grudziądzu, z łazienką i osobnym wejściem. Oferty do Admin. „Dnia Grudziądzkiego“.

**TANIO! Wełniane garsonki**  
damskie i szkolne za bezcen okazująe sprzedam  
**B. Wilamowski**  
Toruń  
28 ul. Żeglarska 28

**Poszukuje**  
pomocnika krawieckiego (specjalistę na prace oficerskie). Zgłoszenia Centrum Wyszkozenia Kawalerji Grudziądz, ul. Radzyńska u p. Kluski.

**Do mego składu**  
żelaza i sprzętów kuchennych poszukuje zaraz  
**UCZNIA**  
**A. MROCKOWSKI**  
Toruń, ul. Chelmińska.

**REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO**  
W czwartek dnia 5. XI o godz. 20-tej Ostatni raz! „ULICA“  
Sztuka w 3 aktach Elmera Rice'a

W piątek dnia 6. XI. o godz. 20-tej Ostatni raz! „URWIS“  
Krotochwila w 3 aktach B. Katerwy

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej  
**PREMJERA**  
**Michasia i jej matka**  
Komedia w 3 aktach R. de Flersa i G. de Caillaveta.

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16-tej ostatni raz  
Przedstawienie popularne dla młodzieży szkolnej.  
**„Wieczór Trzech Króli“**  
Komedia w 5 aktach Szekspira.  
(Ceny zniżone).

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej  
Występ gościnny Jerzego Leszczyńskiego, Leokadij Pancewicz Leszczyńskiej i Ludwika Fritscha

**„Miłość już nie w modzie“**  
Komedia w 3 aktach W. Sterka.

**Z BYDGOSZCZY**

**Ostrzeżenie.**  
Od kilku dni kręci się po Bydgoszczy jakiś pokątny domokrążca, który okłamując publiczność wbrew Rozporządzeniu Urzędu Zdrowia, wypycha Zakładom, Urzędom i prywatnym bezwartościową trutkę na szczyry.  
Ponieważ Miejski Urząd Zdrowia wyznaczył do deratyzacji środek „SANTOL“, przestrzega się P. T. Publiczność przed zakupem i prosi w razie gdyby ów domokrążca się zgłosił o zawiadomienie najbliższego posterunku lub komisariatu Policji P., by piaszka tego do odpowiedzialności pociągnąć.  
Ostrzeżenie to ma na celu ochronę obywateli przed zakupem nielegalnych a bezwartościowych namiastek.  
Związek Drogerzystów Rzpłitej P. Bydg. Fabryka chem. Farm. „Sanator“, Bydg.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 6 bm o godz. 9-tej sprzedam przy ul. Fredry 7 st. nr. za natychmiastową zapłatą: bufet, kredens, stół, 6 krzesel, 2 fotele, zegar stojący, 3 obrazy olejne, 4 male obrazy, 2 okna firan dubeltowych i kornisze, lampa wisząca, biurko dębowe i fotel, 2 fotele wiklinowe i stolik, dwie leżanki, male lustro, szafa biała do rzeczy, umywalka z lustrem, obraz olejny, chodnik mały, 7 poduszek haftowanych, 7 kubków srebrnych, rower męski, jedno łóżko żelazne z pościelą (pierzyna, spodek i poduszka), szafa do rzeczy biała.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 6 bm. o godz. 14.30 sprzedam przy ul. Dworcowej 65 st. nr. za natychmiastową zapłatą: 195 szt. próżnych puszek blaszanych.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 6 bm. o godz. 11-tej sprzedam na składnicy Firmy Hartwig ul. Dworcowa 54 za natychmiastową zapłatą: kanapę, stół okrągły, 3 krzesła, szafę, 2 regały do akt, dywan 2½×2 mtr., 2 obrazy w czarnych ramach, kanapę z obudowaniem, lustro, komodę, bielizniarkę, dywan 2½×½, leżankę, kufer podróżny, kasę żelazną do pieniędzy, biurko.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**Odszczerzenie ogólne**  
7-go i 14-go listopada.

Prosimy PP. Właściciele domów, składów żywnościowych, etc. etc., by na czas zaopatrzyli się w wysokowartościową i niezawodnie działającą trutkę, którą posiadają na składzie następujące firmy:

Drogerja Monopol: Fr. Bogacz, Dworcowa; Drogerja Braun Śniadeckich; Drogerja „Pod Krzyżem“, ul. Królowej Jadwigi; Drogerja „Iris“ właśc. Karol Stark narożnik Świętojańskiej; Drogerja pod Łabędziem, Gdańska; Z. Bartkowski, Drogerja, Gdańska; Drogerja Heydemen, Gdańska; A. B. Lewandowski, Drogerja ul. Długa; Górski, Drogerja, Zbożowy Rynek; Hugo Gundlach, Drogerja, Poznańska; Szyperski, Drogerja, ul. Poznańska; Drogerja „Nowa“ M. Buzalski, Grunwaldzka; J. Owczarek, Drogerja „Pod Orlem“ Grunwaldzka; Apteka Piastowska, Plac Piastowski; Apteka Staromiejska, ul. Długa; Apteka „Pod Niedźwiedziem“ ul. Niedźwiedzia.

Dnia 6 listopada br. o godz. 9.30 sprzedam przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 9 st. nr. za natychmiastową zapłatą jedną szafę do rzeczy.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Dnia 7 bm. o godz. 16-tej sprzedam za natychmiastową zapłatą w moim biurze przy ul. Śniadeckich 16: maszynę do pisania „Remington“ walizkowa.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 6 bm o godz. 12-tej sprzedam na składnicy Firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: kanapę obitą pluszem, umywalkę z lustrem surową, kanapę pluszową z obudowaniem i lustrem, szafę do rzeczy, stolik orzechowy, 5 krzesel wiedeńskich, kanapę, 2 fotele gobelina, stół okrągły, umywalkę zwykłą, maszynę do szycia oryginalną, kanapę obitą gobeliną, garderobę, umywalkę niekompletną, obraz w żółtej ramie, zegar stojący marki Boecker, kredens dębowy, maszynę do pisania, stoliczek i nakrycie.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 6 bm. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Marszałka Focha 16 za natychmiastową zapłatą: bufet, kredens, zegar stojący, stół, 6 krzesel, kanapę i 2 fotele ziel. plusz, leżankę, dywan 3×1½ mtr., 3 male dywaniki, stolik (Rauchtschchen), jeden obraz większy i 9 malych, lampa wisząca elektr., 4 palnikowa z dużym abażurem, okno, firanki kolorowe, karnisze, lawka i taborecik, szafę do rzeczy bez lustra, 2 walizki większe jedna mniejsza, serwis do kawy na 10 osób porcel., serwis stolowy na 12 osób, 10 filiżanek i 10 talerzy, lizka wazowa srebrna, łapacz do ciastek alpaca, komplet łyżeczek do moki, komplet do owoców srebro, 12 łyżek srebrnych, 2 noże do tortu, 6 widelcy, 6 łyżeczek, 6 nożyków srebro, 6 dużych noży i widelcy srebro, jedna bola alpaca, lichtarz alpaca, 5 książek Majers Lexikon i jedna prasa mała.  
Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Selegramy

## Z ostatniej chwili

### Gorący protest perty Rzeczypospolitej - Gdyni przeciw prowokacjom Boraha

Wczoraj o godz. 7,15 wiecz. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej miasta Gdyni. Do zgromadzonych w komplecie radnych miejskich wygłosił krótkie przemówienie prezes Rady Miejskiej Komisarz Rządu Zabierzowski. Oświadczył, że zebranie zwołał w związku ze znanymi wystąpieniami sen. Boraha, przewodniczącego komisji spr. zagr. kongresu Stanów Zjedn. Uważał bowiem za swój obowiązek, dołączyć głos protestu miasta Gdyni do fali protestów, jakie wystąpienie sen. Boraha wywołało w całej Polsce.

Radny Nowakowski w jędrnym i dosadnym przemówieniu przedstawił dzieje Pomorza na tle odwiecznej dążeńi germańskiej do zaboru cudzych ziem. Z naciskiem podkreślił, że wprawdzie nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej zawiera tylko jeden punkt, ale za to poświęcony sprawie dla Polski jaknajbardziej żywotnej, w której obronie stanie cały naród.

Radny Stróżyński (Pomorzanie) w słowach mocnych i gorących podniósł łatwość, z jaką świat zapomina o tem, że Polska była zawsze i jest przedmurzem cywilizacji, że tak jak nie raz w przeszłości, w r. 1920 ocalała całą Europę przed czerwonym zalewem. Następnie zwracając się do Kom. Rządu Zabierzowskiego jako przedstawiciela Rządu, oświadczył **W IMIENIU LUDNOŚCI POMORZA, że w sprawie tej niema partji, niema stronnictw, jest CAŁY NARÓD POLSKI, KTÓRY ZDECYDOWANY JEST BRONIC SWEJ ZIEMI DO OSTATNICH SIŁ I NIE POZWOLI, ABY KTOŚ OBY ROZPORZĄDZAŁ JEJ MIE NIEM.** „Wojny nie chcemy, ale się jej nie boimy“, zakończył swe przemówienie. „Jeśli kto chce zabierać nam odwieczną naszą własność, niech przyjdzie. Czekamy!“

Radny Głowczewski (Kaszuba) podniósł w słowach prostych, lecz gorących, że ludność rybacka na wybrzeżu bronila zawsze tego skrawka ziemi przed zalewem niemieckim. Mówił o tem, jak przed rokiem zebrał się rybak z najdalszych zakątków wybrzeża, by w Gdyni energicznie i kategorycznie zaprotestować przeciw ówczesnym wystąpieniom ministra niemieckiego Treviranusa. „Podobnie dzisiaj w imieniu tej ludności rybackiej najenergiczniej protestuję przeciw pomysłom sen. Boraha, który podobno sam jest Niemcem z pochodzenia. NIGDY NIEMIEC NA TA WYZWOLONA ZIEMIE POMORSKĄ NIE WRÓCI, CHO CIAŻBY TEN BAŁTYK MIAŁ SIĘ Z NASZĄ KRWIĄ POMIESZAĆ“.

Radny Radtke (Kaszuba), b. wójt gminy Gdynia, oświadczył, że ZIEMIA POMORSKA BYŁA ZAWSZE ZIEMIĄ POLSKĄ. Tradycje polskie przekazywane były przez ojca dziadkom. Kiedy mówca był dzieckiem, to dziadek jego opowiadał mu o Polsce, o której znowu słyszał od swego dziadka. Najlepszy dowód polskości tej ziemi stanowi fakt, że nigdy Niemiec za czasów niemieckich z tej ziemi do parlamentu niemieckiego nie posłował. „Dla nas niema „korytarza“, dla nas jest nasza rodzina, polska ziemia pomorska. Dla nas „korytarzem“ jest Gdańsk. Jeśli kogo granice krzywdzą, to tylko nas krzywdzą“.

Następnie radny Nowacki odczytał tekst rezolucji, protestującej

przeciw wystąpieniom sen. Boraha, który nie orientuje się najzupełniej w stosunkach Europy środkowej,

nie wie o tem, że od wieków Pomorze polskie zamieszkiwała ludność polska, że nawet mimo intensywnej i brutalnej germanizacji Pomorza Prusacy nie zdołali zniszczyć jego polskości,

że ludność Pomorza jest w 90 proc. polska,

że nawet niemiecki przedwojenny spis ludności z r. 1910 wykazał, iż Pomorze zamieszkiwane było w 60 proc. przez ludność polską, w 37,8 proc. przez niemiecką i w 2 proc. przez inne narodowości, oraz, że Polska posiada 10-krotnie większy ruch towarowy przez Pomorze do Bałtyku i odwrotnie aniżeli Rzesza Niemiecka z Prusami Wschodnimi.

Rada Miejska m. Gdyni równocześnie wyraża przekonanie, że deklaracje sen. Boraha

są wyłącznie jego prywatnym pomysłem, i wierzy, że wielki naród amerykański zgodnie ze swą starą tradycją, tak pięknie wyrażoną podczas wojny światowej w pamiętnej deklaracji sp. Wilsona, zawsze i nadal stać będzie na straży wolności narodów. Rezolucja kończy się stwierdzeniem, że ludność nadmorska nie pozwoli nigdy na odwrócenie jej od macierzy.

Rezolucja została przyjęta jednogłośnie przez Radę Miejską, poczem Kom. Rządu Zabierzowski zamknął posiedzenie.

## Zdecydowane stanowisko Polski w sprawie zawieszenia zbrojeń

Pełny tekst noty polskiej w sprawie zawieszenia zbrojeń na jeden rok złożonej w dniu 1-ym b. m. przez stałego delegata Polski przy Lidze Narodów, min. Fr. Sokala w Generalnym Sekretarjacie Ligi brzmi następująco:

Panie Sekretarzu Generalny, w odpowiedzi na notę Pańską z dnia 2-go października r. b. w sprawie rozejmu zbrojeń mam zaszczyt zakomunikować na zlecenie mojego Rządu, co następuje:

1. Delegacja polska na XII Zgromadzenie Ligi Narodów oraz na 65-ą Sesję

Rady Ligi Narodów głosowała za rezolucją w sprawie rozejmu zbrojeń, ujętą w duchu sprawozdania, do niej dołączonego.

2. Rząd Polski, przyjmując zasadę rozejmu zbrojeń, oświadcza, iż w zupełności podziela motywy rezolucji i sądzi, że przyjęcie powszechnego rozejmu zbrojeń jest rzeczą niezmiernie doniosłą, która byłaby w stanie ułatwić niezwykle trudne zadanie Konferencji Rozbrojeniowej podczas jej dyskusji.

3. Rząd Polski byłby skłonny do po-

### Litewskie bestialstwo

Wilno, 5. 11. (PAT.). Z pogromca doszła, że w pobliżu Kiernowa na przechodzących dwóch uczniach szkoły polskiej Józefa Barańskiego i Witolda Aleksandrowicza napadła bojówka młodzieży litewskiej, która pobila Polaków do utraty przytomności. Barański wybito kastetem lewe oko oraz złamano dwa palce u ręki. Aleksandrowicz odniósł cięższe rany i doznał wstrząsu mózgu. W czasie tej walki dwaj sprawcy napadu zostali zatrzymani. Są to uczniowie szkoły miejskiej litewskiej i członkowie miejskiego oddziału szcolistów.

### Burze nad Atlantykiem

(c) Londyn, 5. 11. (T. wł.) Nad Atlantykiem Kanalem La Manche i zatoką Biskajską szaleje od kilku dni bez przerwy gwałtowna burza.

### Przed dymisją kanclerza Rzeszy Brüninga?

Berlin, 5. 11. (Tel. wł.). W kołach berlińskich rozeszły się pogłoski, że w związku z wizytą Hitlera u Prezydenta Hindenburga, oraz próbą dopuszczenia Hitlera do rządu Rzeszy, przewidywana jest dymisja kanclerza Brüninga i objęcia jego stanowiska przez znanego b. prezydenta Banku Rzeszy Schachta. Oddanie Schachtowi stanowiska kanclerza by-

łoby początkiem wejścia hitlerowców do rządu.

Wiadomość tę podać należy z zastrzeżeniem; potwierdzenie tej wiadomości znajdujemy również w depeszy angielskiego pisma „Daily Herald“, który pogłoski to powtarza na łamach swego pisma.

### W Indiach znów wre

Walki Hindusów z Muzułmanami w Kaszmirze

Nowe Delhi, 5. 11. (PAT.). W odpowiedzi na usilną prośbę maharadży Kaszmiru udzielenia mu pomocy w związku ze sytuacją, jaka wynikała na skutek starć między Hindusami a muzułmanami w Kaszmirze, wysłano do Jaumu bataljon wojska angielskiego. W ciągu dnia dzisiejszego wysłano na terytorjum Kaszmiru drugi bataljon.

Według doniesień, otrzymanych z Srinagar, w czasie zajść w Jammie 8 Hindusów i 8 muzułmanów odniosło rany.

W nowych Delhi ogłoszono zarządzenia, mające na celu ochronę Kaszmiru przed zaburzeniami. Zarządzenia te obowiązują maję przez 2 miesiące.

wzięcia ostatecznej decyzji z chwyta, gdy będzie miał pewność, że WSZYSTKIE INNE MOCARSTWA, ZWLASZCZA POŁOŻONE W REJONIE, INTERESUJĄCYM POLSKĘ Z PUNKTU WIDZENIA JEJ BEZPIECZENSTWA, przynajmniej na siebie zobowiązania analogiczne i na tych samych warunkach. Rząd Polski zaznacza, że nie mógł dopuścić do żadnej dwuznaczności pod tym względem i nie kryje swych obaw, że ze względu na „brak zaufania pomiędzy narodami“, o którym mówi rezolucja XII-go Zgromadzenia, mało precyzyjne postanowienia dotyczące rozejmu zbrojeń mogłyby być łatwo wykorzystane w celach SPRZECZNYCH Z TYMI, DO KTÓRYCH DAŻY REZOLUCJA. Ta ostatnia zupełnie przemilcza zagadnienia sankcyj na wypadek niewykonania rozejmu i nie przewiduje żadnej kontroli, co przedstawia się tem poważniej, że obecny stan zbrojeń nie wszystkich mocarstw jest jeszcze dostatecznie znany. Rząd Polski uważa, że Konferencja Rozbrojeniowa powinna jako pierwszy punkt swego porządku dziennego umieścić sprawę warunków technicznych rozejmu zbrojeń. (—) Franciszek Sokal. — Genewa, 1 listopada 1931 r.

### Poprawka

Skutkiem nieuwagi korektora do depeszy w numerze wczorajszym wkraśl się fatalny błąd przemianowujący wyspy kanadyjskie — do których onegdaj, jak wiadomo, zawitała „Iskra“ — na wyspy kanadyjskie.

## 36 posiedzenie Sejmu

Warszawa, 5. 11. (PAT.). Otwierając posiedzenie, p. marszałek zakomunikował, że p. minister skarbu wniósł w dniu 31 października b. r. do Sejmu ustawę skarbową oraz preliminarz budżetowy na rok 1932-33.

Po złożeniu słubowania poselskiego przez posła Terlikowskiego (BBWR), poseł Jurezyk (BBWR) referował projekt ustawy o zamianie państwowych pól górniczych na pola górnicze, stanowiące własność prywatną. Projekt ustawy przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie poseł Idzikowski (BBWR) złożył sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy, dotyczącym zasilania funduszy Izby Rzemieślniczych. Projekt ten ma na celu zapewnienie Izdom potrzebnych funduszy na pokrycie niedoboru przez osobne opodatkowanie warsztatów rzemieślniczych

na terenie każdej Izby. Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Po referacie posła Psarskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu z poprawkami komisji rządowej projekt ustawy o publicznym posługiwaniu się odznaczeniami uzyskanymi zagranicą na wystawach gospodarczych.

Następnie po referacie posła Świeżawskiego przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu rządowy projekt ustawy o opłatach sądowych w sprawie rejestrowania zastawów rolniczych.

W dalszym ciągu posiedzenia Sejmu po referacie posła Świeżawskiego w sprawie projektu ustawy o opłatach sądowych poseł Ulrych (BBWR) zdawał sprawozdanie komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy, dotyczącym zwolnienia od cła sprzętu, sprowadzanego dla potrzeb armji. Po przemówieniu posła Ar-

ciszewskiego Franciszka (Kl. Nar.) zabrał głos p. wicemin. spraw wojsk. gen. Składkowski, który odpowiadał na zarzuty posła Arciszewskiego. Po końcowym przemówieniu posła Ulrycha ustawę przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

Dalej poseł Brzozowski referował ustawę o nadzwyczajnym przewozie oficerów i szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia oraz sprzętu wojskowego w czasie pokoju, którą przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei poseł Brzozowski referował projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 27-go marca 1920 r. o kolejach w czasie wojny. Projekt ustawy przyjęto również w drugim i trzecim czytaniu. Na tem posiedzenie Sejmu zamknięto.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-ismowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-ismowej . . . 15 fen.  
. . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
niejsze ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgosko 78  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Ellasak Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Stadtgraben 6  
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanach, Grobliwa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Merska“,  
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,  
„Dzień Kujawski“  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — 1/  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł  
z odbieraniem w administracji wprost od 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — 1/  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł